Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego L. 48
Telefony: 253-79 292-46 24[illegible]

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 30 maja 1935 Nr. 148 ABC

Potrzeba wielkiego programu

Po wojnie światowej wiele się w całym świecie zmieniło.

Wśród tych zmian jedną z najdonioślejszych jest przewrót, jaki nastąpił między narodami w stosunkach gospodarczych. Przed wojną światową ustalała się, poczynając od drugiego dziesięciolecia ubiegłego wieku, coraz żywsza międzynarodowa współpraca ekonomiczna. Zachodnio - europejskie kapitały organizowały nasze ośrodki wielko - przemysłowe: w Łodzi, Dąbrowie, Sosnowcu, Częstochowie, Bielsku, Borysławiu, Katowicach. A jednocześnie pół miljona naszych małorolnych co roku wyjeżdżało na zarobki do kopalń i fabryk, oraz folwarków niemieckich, północno - amerykańskich, francuskich, duńskich i powracało stamtąd z dość pokaźną gotówką.

I państwa bogate, eksportujące do krajów słabo uprzemysłowionych swe kapitały, nie zamykały swych granic przed ich produktami. Wszyscy to rozumieli, że niesposób ciągnąć zysków z kapitałów ulokowanych w krajach młodszej kultury gospodarczej, nie pomagając krajom tym do rozwoju ich przemysłu i eksportu.

Obecnie z każdym rokiem międzynarodowa współpraca gospodarcza maleje. Państwa odgraniczają się wzajemnie coraz większemi barjerami celnemi. Ustala się maksymalne ilości dopuszczanych na rynki krajowe towarów zagranicznych. Ogranicza się immigrację zagranicznych robotników i międzynarodowy obrót dewizami. Natomiast rozwija się coraz ostrzejsza walka między państwami o złoto i bilanse handlowe.

Żyjemy i długo jeszcze żyć będziemy w okresie stanowczej przewagi międzynarodowych walk ekonomicznych nad międzynarodową gospodarczą współpracą.

Należy zdawać sobie z tego sprawę i ze wszystkich płynących stąd konsekwencyj.

Przed wojną światową kryzysy ekonomiczne mijały automatycznie i poprawa konjunktury w jednym kraju wywoływała ożywienie gospodarcze i w innych krajach.

Dziś jest inaczej.

Anglja już od półtora roku przezwyciężyła zastój swego życia ekonomicznego.

Rozwój jej produkcji stanął na tym samym poziomie na jakim znajdował się w roku najlepszej konjunktury, t. j. w 1928 r. Nikt tam już o kryzysie nie mówi.

Znaczna też nastąpiła poprawa sytuacji gospodarczej w Niemczech. Wskaźnik jej produkcji podniósł się z niespełna 60, w 1932 na 87. liczba bezrobotnych zmalała z 6 na 2 miljony.

A jednocześnie we Francji, która do połowy 1931 r. opierała się skutecznie kryzysowi — w ciągu ubiegłego roku wytwórczość kurczy się coraz bardziej. Wskaźnik jej wynosi obecnie ledwo 73.

Drogi rozwoju ekonomicznego poszczególnych państw i narodów rozeszły się.

Próżne jest wyczekiwanie na poprawę światowej konjunktury.

Każdy naród musi sam własnym wysiłkiem, zwalczyć zastój swego życia gospodarczego.

Każdy naród musi sam sobie wytyczyć drogę dalszego swego rozwoju ekonomicznego.

Każdy naród musi stworzyć sobie swój własny program ekonomiczny.

I nie można programu tego opierać na żadnych modnych gdzieindziej doktrynach.

Trzeba go wyprowadzić z dokładnej analizy własnej rzeczywistości, z realnych sił i potrzeb własnego narodu.

Niewątpliwie słuszna jest krytyka niedomagań współczesnego kapitalizmu. I słusznem jest żądanie lepszego, niż to się dziś dzieje, podziału dochodu i majątku narodowego.

Ale u nas tak mało jest kapitalizmu i tak przerażająco mało dochodu i majątku narodowego, że te najważniejsze dziś na Zachodzie zagadnienia usunięcia przerostów spekulacji kapitalistycznej i sprawiedliwego podziału dochodu narodowego — naprawdę nie są u nas najważniejsze.

Naczelnem zadaniem naszej polityki gospodarczej i punktem wyjścia narodowego naszego programu ekonomicznego jest zapewnienie **stałego wzrostu dochodu i majątku społecznego w tempie conajmniej równem szybkości przyrostu naszej ludności.**

W roku 1934 ilość osób pracujących w przedsiębiorstwach przemysłowych i górniczych, zatrudniających ponad 20 osób, wzrosła o 40.000. Prawdopodobnie o drugie tyle powiększyła się też ilość rzemieślników. Przybyło też nieco pracowników handlowych. W sumie jednak zwiększyła się liczba osób zarobkujących w ubiegłym roku conajwyżej o 100 tysięcy. A przybyło ludności 400 tysięcy. Połowa jej musi szukać pracy zarobkowej. Więc o 100.000 wzrosła naprawdę ilość bezrobotnych.

Mieliśmy dzięki Bogu do niedawna 500 tysięcy rocznego przyrostu ludności. W ostatnich latach maleje on wskutek powszechnej biedy. Wynosi jednak jeszcze 400 tysięcy.

Jeśli mamy być wielkim mocarstwem — musimy ten nasz przyrost ludności utrzymać.

Ale żeby go utrzymać — trzeba mu dać pracę i zarobek. Co więcej trzeba w ciągu najbliższych kilku lat zatrudnić obecnych bezrobotnych. A jest ich naprawdę conajmniej 800 tysięcy.

Powinniśmy być zatem wstanie w ciągu najbliższych 8 lat stwarzać nowe zarobki dla conajmniej 300.000 ludzi. Wtedy w ciągu 8 lat zlikwidujemy zupełnie obecne bezrobocie i utrzymamy dzisiejszy nasz przyrost ludności.

Co roku nowe zarobki dla trzystu tysięcy ludzi.

Nie łatwy to do wykonania program. A jednak musimy go wypełnić — jeśli chcemy być wielkim narodem i państwem. Zadanie to trudne do ziszczenia — ale na szczęście nie niewykonalne. Niech nas jego wielkość nie przeraża. Nie mniej zrobiły Niemcy u siebie, nietylko obecnie, w ostatnich 2 latach, lecz również między 1876 a 1886 r.

I Polska może to osiągnąć.

Ale niezbędnym ku temu warunkiem jest zespolenie i zharmonizowanie wysiłków myśli i pracy całego narodu.

Rząd własnemi tylko siłami może przeprowadzić doraźne naprawy tych czy innych niedomagań naszego życia ekonomicznego. Ale władze i urzędy państwowe, choćby były najrozumniejsze, nie zdołają tchnąć w naród nową wiarę w lepszą przyszłość, wydobyć zeń moc energii twórczych koniecznych dla realizacji tak olbrzymiego zadania.

I nie ziści go też żadne ze stronnictw swojemi tylko siłami.

Polska potrzebuje koniecznie wielkiego programu wzmożenia conajmniej w czwórnasób wszystkich sił gospodarczych narodu i równie wielkiego zbiorowego wysiłku dla konsekwentnego przeprowadzenia go zanim jeszcze minie najbliższe dziesięciolecie.

STANISŁAW GRABSKI

Zamęt w St. Zjednoczonych po obaleniu N.I.R.-y

Groźba wielkich strajków. — Czy Roosevelt opanuje sytuację?

WASZYNGTON. 29. V. (PAT). Na drugi dzień po ogłoszeniu decyzji trybunału najwyższego w sprawie N. R. A. powstała **groźba strajków, konkurencji cen i zahamowanie obrotów handlowych.** „Biały Dom" w tej sprawie zachowuje milczenie. Rząd zdecydowany jest utrzymać w mocy dotychczasowe reformy i prawa nabyte przez robotników na podstawie kodeksów N. R. A. **Robotnicy domagają się utrzymania N. R. A., przynajmniej w zakresie godzin pracy i płac.** Liczni członkowie rządu sądzą, że zasady N. R. A. zostaną utrzymane.

Zagadnienie przyszłości N. R. A. prez. Roosevelt powierzył narazie departamentowi sprawiedliwości, domagając się uczynienia wszystkiego celem wynalezienia nowej formuły, która pozwoliłaby zachować zdobycze N. R. A. na drodze konstytucyjnej. **Spodziewają się tu, że prezydent Roosevelt wygłosi w niedzielę przez radjo przemówienie, w którem będzie bronił swego stanowiska.**

Prasa wytworzoną sytuację ocenia zupełnie spokojnie.

WASZYNGTON. 29. V. (PAT). Przeciwko decyzji trybunału najwyższego w sprawie N. R. A. **organizuje się opór.** Komisja prawnicza Izby reprezentantów rozpatruje 9 projektów ograniczenia lub anulowania uprawnień trybunału najwyższego, które pozwalają mu unieważniać uchwały kongresu.

Po syndykatach robotników w przemyśle włókienniczym wystąpiła organizacja górników „United Mine Workers", która **zapowiada ogłoszenie strajku, jeżeli pracodawcy odrzucą kodeksy N. R. A.; mimo to jednak klęska rządu jest — jak się zdaje — nieunikniona.**

Rząd ma przygotować projekt ustawy, która usuwając wszelkie środki przymusowe, pozwoliłaby utrzymać N. R. A., w jej zasadniczych punktach. **Ustalanie cen przez władze państwowe zostało by usunięte.** Opinja publiczna uważa za rzecz niemożliwą zniesienie takich reglamentacyj, jak ustalenie minimum płac i maximum godzin pracy, zniesienie pracy dzieci i t. d.

Prezydent amerykańskiej Izby handlowej zwrócił się do członków Izby z apelem, ażeby utrzymali narazie status quo. Stowarzyszenie właścicieli przędzalń, firmy tytoniowe Reynolds'a, krajowe stowarzyszenie kupców samochodowych oraz inne liczne organizacje wypowiedziały się za utrzymaniem kodeksów N. R. A.

WASZYNGTON. 29. V. (PAT). W kołach prawniczych sądzą, że tysiące osób, które zapłaciły grzywny za pogwałcenie kodeksów N. R. A., będą prawdopodobnie **żądały od rządu zwrotu tych sum.**

WASZYNGTON. 29. V. (PAT). Panuje tu przekonanie, że kodeksy N. R. A. mimo decyzji trybunału najwyższego **będą przynajmniej narazie utrzymane w mocy.** Prezes Federacji Pracy Green, oraz inni kierownicy Federacji odbyli konferencję, na której zastawiano się nad przyszłą polityką Federacji.

Richberg zwrócił się z apelem do pracodawców i pracowników, aby współpracowali nad utrzymaniem dotychczasowych zdobyczy N. R. A. Również inni członkowie N. R. A. wypowiedzieli się **za utrzymaniem dotychczasowych warunków pracy i płacy.** W tym samym duchu wypowiedział się prezes zrzeszenia producentów bawełny Webb. W przemyśle napojów alkoholowych panuje pewna rozbieżność.

Wczoraj popołudniu odbyła się konferencja przywódców politycznych Izby reprezentantów i senatu. Przedmiotem obrad była sprawa dostosowania projektu ustaw dotyczących rolnictwa do decyzji trybunału najwyższego.

W kołach zbliżonych do Białego Domu panuje przekonanie, że **prezydent Roosevelt jest zdecydowany utrzymać zbiorowe umowy pracowników i prac**

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Artykuły prof. Stanisława Grabskiego

Kierownictwo „Kurjera Lwowskiego", nawiązując swe starania o podniesienie jego poziomu do dawnej jego tradycji, zwróciło się do prof. St. Grabskiego, by zechciał znów, jak to czynił poprzednio, zasilać nasz dziennik swemi cennemi artykułami.

Gdy przed 7-miu laty „Kurjer Lwowski" powstawał niemal z niczego, wysiłkiem i ofiarnością kilkudziesięciu ludzi, prof. St. Grabski, choć już wówczas znajdował się poza wszelkiem stronnictwem, poparł gorąco myśl stworzenia niezależnego organu polskiej myśli narodowej we Lwowie. Przez wiele lat swemi znakomitemi artykułami oświetlał on z punktu widzenia ogólno-narodowego najważniejsze zagadnienia życia polskiego, a szczególniej zagadnienia pracy i siły polskiej na Ziemi Czerwieńskiej.

Współpraca ta jego została w r. 1934 przerwana z przyczyn od prof. St. Grabskiego niezależnych.

Dzięki inicjatywie obecnego kierownika redakcji „Kurjera Lwowskiego", artykuły prof. St. Grabskiego wracają znów na łamy dziennika. Społeczeństwo polskie Ziemi Czerwieńskiej będzie miało znowu sposobność zaznajamiania się z publikacjami jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich. Sądzimy, że zostanie to przyjęte przez opinję z pełnem uznaniem.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

dawców, ustalić minimum płac i maksimym godzin pracy, oraz znieść pracę dzieci. Doradcy Roosevelta są jednak zdania, że niema żadnych widoków na podjęcie natychmiastowej akcji przez przywódców politycznych i że byłoby rzeczą niemożliwą dla kongresu uchwalenie ustaw wprowadzających kodeks pracy do całego przemysłu.

WASZYNGTON. 29. V. (PAT). Gdy zapytano Richberga, czy N. R. A. wobec decyzji trybunału najwyższego zostanie całkowicie zlikwidowana, oświadczył on, że organizacja ta w każdym bądź razie **będzie istniała do 16. czerwca,** a dalsze jej losy zależeć będą od postanowień kongresu.

Zaniepokojenie na Kubie

HAVANA. 29. V. (PAT). Orzeczenie trybunału najwyższego Stanów Zjednoczonych ,dotyczące N. R. A. wywołało w kołach finansowych Kuby żywe **zaniepokojenie, ponieważ cała polityka gospodarcza kraju opiera się na stworzonym przez prezydenta Roosevelta systemie.** Szczególne zainteresowanie budzi sprawa oddziałania skutków tego orzeczenia na rynek cukrowy i srebra.

WASZYNGTON. 29. V. (PAT). Niektóre sklepy w Nowym Jorku skorzystały z sytuacji, wytworzonej przez decyzję trybunału i **obniżyły już ceny.** Dotychczas spadły ceny na tańsze papierosy i na niektóre gatunki napojów alkoholowych.

Niemieckie nowopogaństwo wypływa z poglądów.. Spinozy

BERLIN 29. 5. (PAT) We wtorek odbyły się w Berlinie 2 wielkie meetingi protestacyjne przeciw propagandzie nowopogańskiej, rozwijanej przez „Deutscheglaubensbewegung".

Zgromadzenia zwołane były przez zrzeszenie młodych teologów ewangelickich. Na jednem z nich, odbytem w wielkim kościele w dzielnicy zachodniej tzw. Kaiser Wilhelm Gedaechniskirche mówcy protestowali przeciw uzurpowaniu przez ruch nowopogański miana „ruchu niemieckiego", wskazując m. in., że kanclerz *Hitler uważa chrześcijaństwo za główny filar samopoczucia narodowego.* Panteizm ruchu nowopogańskiego — twierdzili mówcy — ma *swój odpowiednik w kultach mongolskich, w oświeceniu epoki liberalistycznej i w poglądach żydowskiego filozofa Spinozy.* To, co nowopoganie potępiają jako elementy religji żydowskiej w chrześcijaństwie, jest właśnie *specyficznie aryjskiem.*

Przed sobotniem posiedzeniem B. B.

w sprawie ordynacji wyborczej

WARSZAWA. 29. V. (Tel. wł. G.) Zainteresowanie kół politycznych skupia się dokoła sobotniego posiedzenia plenarnego klubu B. B. Na posiedzeniu tem ma być obecny premjer Sławek, jednakowoż zasadniczy referat o projektach ordynacji wyborczych wygłosi wicemarszałek Car.

Zwołanie tego posiedzenia już jest uważane za dowód, **że różne sprzeciwy i zastrzeżenia, jakie wysuwano wewnątrz B. B. przeciw ordynacjom zostały usunięte.** Wynikiem rozmów przeprowadzonych w ostatnich tygodniach była niezawodnie przyjęta wczoraj poprawka do ordynacji senackiej, poprawka, która **osłabia zasadę elity dopuszczając do czynnego prawa wyborczego wszystkich, którzy ukończyli szkoły średnie.**

Zasada ta również budzi pewne zastrzeżenia, gdyż mogłaby pociągnąć za sobą rozdział między inteligencją a innemi sferami.

Niektórzy niezadowoleni członkowie B. B. grożą, że w trakcie rozpraw sesji mowych dadzą wyraz swemu samodzielnemu stanowisku. Wydaje się jednak, że tych pogróżek nie należy brać poważnie.

Co do terminu zgłoszenia projektowanych ustaw, to utrzymuje się przekonanie, że **ustawa o wyborze Prezydenta Rzplitej będzie zgłoszona jako projekt rządowy, ordynacja zaś sejmowa i senacka jako wnioski posielskie klubu BB.**

Dekret Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji zawierać będzie prawdopodobnie jedynie ogólnie wskazania, iż parlament winien dokonać reformy wyborczej.



Zamek miejscem obrad rządu

WARSZAWA, 29. 5. (Tel. wł. G.). W ciągu czerwca będą się odbywać na Zamku herbatki z udziałem ministrów gospodarczych i przedstawicieli życia gospodarczego.

W miesiącu tym toczyć się będą także konferencje Prezydenta w sprawie polityki zagranicznej. Konferencje te Prezydent odbywać będzie albo łącznie z min. *Beckiem,* gen. *Rydz - Śmigłym* i płk. *Sławkiem,* albo w każdym razie z udziałem min. Becka i gen. Rydz-Śmigłego.

Posąg kardynała Mercier dłuta Polaka

BRUKSELA. 29. V. (KPA). W dniu 30. czerwca r. b., król Leopold III. dokona inauguracji nowego pomnika niezapomnianego kardynała Mercier w Braine l'Allend, miejscu urodzenia kardynała.

Pomnik ten, blisko 3-metrowej wysokości, jest dziełem Polaka ojca **Efrema z Kcyni na Pomorzu, który wykonał** również pomnik kardynała Mercier ustawiony w Mechlinie. Nowy posąg przedstawia kardynała jako nauczyciela z uczniem u stóp swoich.

Administrator Łemkowszczyzny u Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE. 29. V. (KAP). Ojciec św. przyjął na audjencji prywatnej JE. Ks. Dra Bazylego Maściucha ,administratora apostolskiego Łemkowszczyzny.

Przerwany tor na trasie Skarżysko - Koluszki

SKARZYSKO, 29. 5. (PAT). Wczoraj przeszła nad Skarzyskiem i okolicą nowa gwałtowna burza, połączona z niezwykłą ulewą, która spowodowała b. znaczne szkody.

Tor kolejowy na trasie Skarżysko-Koluszki został w kilku miejscach przerwany przez potoki, spływające ze wzgórz: Ubyszowskiego i Pogorzeleskiego. Największe przerwy zostały poczynione na odcinku Skarzysko - Sołtyków. Również przerwane zostały połączenia telefoniczne.

Szosa konecka w wielu miejscach w okolicy Gilowa została przerwana. Drużyny robotnicze pod kierownictwem inżynierów pracują dniem i nocą, aby usunąć przerwy w komunikacji. Rzeka Kamienna w pobliżu Skarżyska wylała do szerokości 300 m. Wiadukt koło fabryki „Kamienna" został w kilku miejscach uszkodzony. Woda zalała przybrzeżne łąki i sąsiednie ogrody.

Wyrok w procesie kszeszowickim

KRAKÓW, 29. 5. (Tel. wł.). Dziś w głośnym procesie o katastrofę krzeszowicką, w której zginęło 11 osób a kilkanaście odniosło rany, zapadł wyrok.

Trybunał dwóch z pośród czterech oskarżonych uznał winnymi nieumyślnego spowodowania katastrofy. *Trybunał zasądził Antoniego Grabika, blokowego z Woli Fil. na 1 i pół roku z zawieszeniem na 3 lata, a Gabrjela Niecia urzędnika ruchu w Krzeszowicach na 1 rok z zawieszeniem.*

Pozostałych dwóch oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

„Jeszcze jeden miljoner"

Przed kilku dniami podaliśmy fotografje osób, które posiadały ćwiartki słynnego już dziś numeru 87.111, będącego zdobywcą głównej wygranej miljona złotych w 32-ej Loterji państwowej. Dziś mamy możność przedstawić trzeciego członka szczęśliwego grona posiadaczy tego numeru.



Jest nim p. Franciszek Streng, nauczyciel w miasteczku Żuprany. Mało kto dotąd słyszał o tej malowniczej zresztą miejscowości. Leży ona w powiecie oszmiańskim, województwa wileńskiego i tam właśnie wśród półtora tysiąca mieszkańców los wybrał pana Strenga i grono jego znajomych, i przyznał im okrągłą sumą 200.000 zł. Wybraniec fortuny podjął już pieniądze i umieścił je w Banku Gospodarstwa Krajowego. Co z niemi zrobi, jeszcze nie wie; musi się naradzić z przyjaciółmi, bo — jak mówi Mickiewicz — „Nie masz teraz prawdziwej przyjaźni na świecie. Ostatni znam jej przykład w oszmiańskim powiecie". P. Streng i jego przyjaciele zaopatrzyli się już w losy do I-ej klasy 33-ciej loterji i dalej grają razem. Może znów przypadnie im jaka wygrana, a może właśnie oni będą wybrańcami dodatkowego, bezpłatnego ciągnienia tej loterji w grudniu, t. zw. gwiazdkowego (x).

Zredukowany robotnik strzela do dyrektora

ŁÓDŹ, 29. 5. (PAT). Dziś rano dokonano w Pabjanicach *zamachu rewolwerowego na dyrektora towarzystwa akcyjnego „Krusche i Ender", inż. Ryszarda Kannenberga.*

Mianowicie o godzinie 8.20 rano, gdy dyr. Kannenberg podchodził do budynku, w którym znajdują się biura towarzystwa, przy zbiegu ulic: Zamkowej i Pierackiego, *jakiś osobnik dał do niego z tyłu 5 strzałów rewolwerowych. Dyr. Kannenberg, ciężko ranny, miał jeszcze tyle siły, że, staniając się na nogach, przeszedł jezdnię i padł nieprzytomny w portjerni fabryki.*

Do rannego sprowadzono natychmiast lekarza oraz powiadomiono policję. Dyr. Kannenberg poddany został niezwłocznie operacji, lecz *stan jego jest bardzo ciężki.*

W kilkanaście minut po zamachu do komisarjatu zgłosił się niejaki *Józef Tysiak i oświadczył, że on właśnie jest sprawcą zamachu.* Według dotychczasowych informacyj, Tysiak pracował przez dłuższy czas w fabryce „Krusche i Ender" i przed paru laty został zredukowany.

Balon „Syrena" zaleciał najdalej

TORUŃ. 29. V. (PAT). Wczoraj w godzinach nocnych nadeszła do 1 baonu balonowego w Toruniu **wiadomość z Medzilaborce w Czechosłowacji, donosząca o wylądowaniu tam 2 balonów „Jabłonna" i „Łódź", które w ubiegłą niedzielę wystartowały do lotu wolnego o puhar im. płk. Wańkowicza.** Ponieważ balony przekroczyły granicę państwa, zostały tem samem wyeliminowane z konkurencji i osiągnięte przez nich wyniki nie będą brane pod uwagę w ogólnej klasyfikacji. Według dotychczasowych prowizorycznych obliczeń, **najdłuższy dystans od Torunia przeleciał balon „Syrena", który prawdopodobnie otrzyma puhar imienia płk. Wańkowicza.** Balon ten wylądował w miejscowości Załukiew pod Haliczem.

Exposé prem. Flandina

PARYŻ, 29. 5. (PAT). Ze względu na stan zdrowia premjera Flandina, komisja finansowa Izby Deputowanych zebrała się w gmachu prezydjum rady ministrów, nie zaś w pałacu Burbońskim. Premjer Flandin wygłosił obszerne exposé o sytuacji, wyjaśniając powody, które skłoniły rząd do domagania się specjalnych pełnomocnictw. Premjer oświadczył, że *bez względu na to, jaka będzie decyzja komisji, wystąpi on jutro w Izbie z obroną projektu rządowego.*

Wśród członków komisji daje się zauważyć znaczna rozbieżność zdań.

Przed zakończeniem sporu o Gran Chaco

BUENOS AIRES 29. 5. (PAT) Wysiłki mające na celu zalatwienie sporu o Gran Chaco rozwijają się pomyślnie, dając nadzieję na osiągnięcie pokoju.

Omawiane jest nowe rozwiązanie zagadnienia, które jednak utrzymywane jest w ścisłej tajemnicy. Ministrowie spraw zagranicznych Paragwaju i Boliwji odbyli kolejno konferencje z ministrem spraw zagranicznych Argentyny. Spodziewają się tu doprowadzenia wkrótce do zawieszenia broni, co wpłynęłoby korzystnie na zlikwidowanie konfliktu.

Min. Germain Martin przedstawia Izbie Deputowanych

ustawę o pełnomocnictwach

PARYŻ, 28. 5. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych minister finansów Germain Martin odczytał w imieniu rządu deklarację uzasadniającą zgłoszenie projektu ustawy o pełnomocnictwach. Rząd oświadcza w tej deklaracji, że spekulacja międzynarodowa, zmierzająca do osiągnięcia zysków ze zniżki walut obcych zaatakowała ostatnio dewizy krajów bloku złotego. Ponieważ zarządzenia obronne, przedsięwzięte przez Holandję i Szwajcarję sparaliżowały te machinacje, *spekulacja zwróciła się przeciwko frankowi fr.* Naskutek kampanji prowadzonej przez niektóre koła finansowe i niektóre organy prasy zagranicznej, waluta francuska była przedmiotem kilkakrotnych ataków.

Wynikiem tego jest nietylko b. znaczny odpływ złota z Banku Francji, lecz również równolegle kurczenie się rynku pieniężnego, co pociągnęło za sobą zwyżkę kredytu krótkoterminowego. Jednocześnie na rynku papierów wartościowych spadły papiery publiczne, podczas gdy akcje przemysłowe poszły w górę. Na rynku pieniężnym nastąpiła gwałtowna zwyżka reportów walutowych w stosunku do walut zagranicznych. Trzeba więc było podwyższyć stopę dyskontową Banku Francji, oraz odsetki od bonów skarbowych i od bonów obrony narodowej.

Rząd nie widzi jednak powodów do paniki, gdyż frank ma 80 proc. pokrycie w złocie. Niestety wzrastający od 4 lat deficyt budżetowy nie został opanowany. Wzrost deficytu co roku obciąża zewnętrzne zobowiązania państwa i powoduje zanik zaufania, co wytwarza stan zagrażający walucie. Również w oczach obywateli i zagranicy deficyt ten dowodzi, że Francja utrzymuje wydatki na poziomie nie odpowiadającym zdolności płatniczej jej mieszkańców, i że naraża się na ryzyko wyczerpania źródeł swych kredytów. Mówiąc o przedsięwziętych środkach opanowania groźnej sytuacji, minister zaznaczył, że nawet ostatnie zarządzenia Banku Francji, podwyższające stopę procentową, nie osiągnęły celu.

W ciągu ostatnich trzech dni odpływ złota osiągnął trzy miljardy fr., w jednym tylko dniu 27 bm. odpływ złota wyniósł aż 1.160 milj. fr. fr. W tych warunkach rząd musi stwierdzić, że jest zdecydowany działać szybko, zmniejszyć deficyt budżetowy i wypowiedzieć się kategorycznie przeciw dewaluacji franka. Minister stwierdza, że żadna dewaluacja nie rozwiąże zagadnienia gospodarczego. Rozwiązanie tego zagadnienia jest konieczne, jednak nie stanowi ono wszystkiego. Ścisłe zrównoważenie wydatków państwa nie wystarczy do uzdrowienia finansowego. Uzdrowienie budżetu powinno zawierać się w całości zarządzeń przeznaczonych do ożywienia całokształtu życia gospodarczego kraju.

Rząd domaga się od parlamentu, aby przelanie władzy, którą parlament zamierza mu powierzyć, przekroczyło dziedzinę finansową i objęło całokształt gospodarczego uzdrowienia kraju.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych rząd zdecydowany jest poczynić wszelkie wysiłki na rzecz stabilizacji walut i ożywienia wymiany handlowej. O ile chodzi o dziedzinę polityki wewnętrznej, minister stwierdził, że na skutek wykonania programu uzdrowienia finansowego, nastąpi pewne obniżenie stopy procentowej, obniżenie wydatków publicznych i ulżenie ciężarów podatkowych.

W zakończeniu minister przedstawił Izbie projekt ustawy, który zawiera się w jednym punkcie: *„Senat i Izba deputowanych przekazują rządowi możność przedsiębrania wszelkich zarządzeń mających moc ustawy do 31 grudnia 1935, celem uzdrowienia finansów publicznych, ożywienia działalności gospodarczej, obrony kredytu i utrzymania waluty. Dekrety w tej sprawie uchwalone przez Radę ministrów mają być następnie przekazane do ratyfikacji Izbom przed 31 grudnia 1936 r.“*

Po odczytaniu deklaracji przewodniczący udzielił głosu dep. Blumowi, który ostro krytykował program rządu. Podczas tego przemówienia doszło do gwałtownej wymiany zdań. Blum twierdził, że odpływ złota rozpoczął się jeszcze w roku ub. podczas wypadków lutowych. W odpowiedzi zabrał głos dep. Henriot (prawica), który dowodził, że to właśnie Blum i Wspólny Front poderwały zaufanie ogółu. Wkońcu po uspokojeniu się wrzawy, projekt rządowy odesłano do komisji finansowej.

Dyskusja na plenum Izby rozpocznie się w czwartek.

PARYŻ, 28. 5. (PAT). W związku z debatą parlamentarną, akcja zwolenników dewaluacji przybrała na sile. Wyrazem tego jest fakt, że „Petit Journal“, od dawna wypowiadający się za dewaluacją, poświęcił dziś dodatkowo cztery pierwsze strony propagandzie dewaluacji, zamieszczając artykuły przywódcy centrum republikańskiego, b. ministra finansów Reynaud, oraz leadera neosocjalistów Deata. Dziennik zamieszcza również opinje kilku wybitnych parlamentarzystów, którzy wypowiadają się za dewaluacją.

Orjentacja włoska zasadą polityki węgierskiej

BUDAPESZT, 28. 5. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów premjer Gömbösz wygłosił dwa przemówienia, z których jedno dotyczyło dozbrojenia Węgier, a w drugiem poruszył zagadnienia bieżącej polityki międzynarodowej, oraz polityki zagranicznej Węgier. *Premjer domagał się przyznania Węgrom równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, które, zdaniem jego, przyczynią się do utrwalenia pokoju.* Państwa rozbrojone przedstawiają niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju, bowiem są łatwą zdobyczą dla innych. *Węgry nie wezmą udziału w żadnej konferencji europejskiej dopóty, dopóki nie otrzymają w krótkim czasie prawa równości zbrojeń.* W tej sprawie Węgry nie będą się wzorowały na Niemczech, bowiem są członkiem Ligi Narodów, ufają w jej sprawiedliwość i sądzą, że nie będą zmuszone uciekać się do powzięcia radykalnych postanowień. Węgry domagają się jedynie conajwyżej dwuletniej służby wojskowej i takiej możności zbrojenia się, jaką posiada Mała Ententa.

W drugiem przemówieniu premjer oświadczył, że *Węgry szczególnie interesują się sprawą rewizji traktatów mniejszościowych,* oraz wszystkiemi temi sprawami, które w następstwie traktatu pokojowego ciążą nad Węgrami. *Zasadą polityki węgierskiej jest orjentacja włoska.*

Projekt kreowania stanowiska ministra stanu

WARSZAWA, 28. 5. (Tel. wł. G.). Jak się dowiadujemy, w sferach rządowych rozpatrywane są projekty dekretu Prezydenta Rzplitej o reorganizacji administracji na tle nowej konstytucji. Nowa konstytucja daje, jak wiadomo, daleko idące upoważnienia Prezydentowi. Zakres kompetencji wzrósł ogromnie, co pociąga za sobą konieczność rozbudowy aparatu administracyjnego.

Podobno istnieje projekt utworzenia przy Prezydencie nowej instytucji ministra stanu, w którego rękach koncentrowałyby się wszystkie aktualne kwestje państwowe. Minister stanu nie wchodziłby w skład gabinetu i byłby uzależniony jedynie od Prezydenta Rzplitej.

Unja Radjofoniczna

zajmie się nietaktowną audycją Kowna

WARSZAWA, 28. 5. (Tel. wł. G.). W drugiej połowie czerwca odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele 35 państw europejskich i zamorskich.

Duże zainteresowanie budzi sprawa udziału w tych obradach delegatów litewskich, którzy w roku 1935 zgłosili przystąpienie do Unji. Uczestnictwo Litwy jest tem aktualniejsze, że w dniu 11 bm. radjo kowieńskie dopuściło się niebywałego w dziejach radjofonji wystąpienia w chwili polskiej żałoby narodowej, co spotkało się z ostrym protestem Polaków i potępieniem Rady Unji. Audycja litewska znaleść ma odgłos podczas obrad w Warszawie.

Zapowiedź przemówienia min. Zawadzkiego

WARSZAWA, 28. 5. (Tel. wł. G.). W przyszłym tygodniu ma się odbyć u delegata do spraw pożyczek wewnętrznych Minkowskiego konferencja prasowa, na której, jak słychać, *dłuższe przemówienie wygłosić ma min. skarbu Zawadzki.* W przemówieniu minister podkreślić ma niezmienność polityki deflacyjnej rządu i utrzymanie w dalszym ciągu całości naszej waluty.

Ukończenie szkoły średniej

będzie uprawniać do głosowania na senatorów

WARSZAWA, 28. 5. (Tel. wł. G.). Po kilkodniowej przerwie odbył się wczoraj przedpołudniem dalszy ciąg obrad grup konstytucyjnych BB., pod przewodnictwem wicemarszałka Cara. *Ukończono dyskusję nad projektem ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej, poczem przystąpiono do omawiania projektu ordynacji wyborczej do Senatu. Dyskusję ukończono, wprowadzając do projektu zmianę przyznającą czynne prawo wyborcze do Senatu wszystkim obywatelom, którzy ukończyli średnią szkołę.*

W najbliższą sobotę, 1 czerwca, odbędzie się posiedzenie plenarne klubu BB. Na posiedzeniu tem wygłosić ma dłuższe przemówienie prezes Rady Ministrów, płk. Sławek, który, jak wiadomo, jest również prezesem Klubu.

Termin zwołania sesji sejmowej nie jest jeszcze dotychczas znany, spodziewają się jednak, że *pierwsze posiedzenie odbędzie się w dniu 4 czerwca.* Ponieważ będzie to również pierwsze posiedzenie po skonie śp. Marszałka Piłsudskiego, przeistoczy się ono w manifestację żałobną.

Odwołanie świąt pułkowych

WARSZAWA, 28. 5. (Tel. wł. G.). Władze wojskowe odwołały wszystkie święta pułków, obchodzone rok rocznie, których termin przypada w okresie żałoby proklamowanej po skonie śp. Marsz. Piłsudskiego.

—:—

Bójka podczas obrad Rady Miejskiej w Łodzi

ŁÓDŹ, 28. 5. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Miejskiej w czasie trzeciego czytania budżetu doszło do gwałtownych zajść. Po uchwaleniu subsydjum dla teatrów miejskich, *radny Urbach z PPS. krzyknął: „Precz z polskimi hitlerowcami“, poczem rozpoczęła się wrzawa na ławach Stronnictwa Nar., którego członkowie chwycili za krzesła. Rozpoczęła się bójka.* Brali w niej przedewszystkiem udział radni: Czernik, Kożuchowski i Kowalski z Obozu Narodowego. *Najwięcej ucierpiał radny Nutkiewicz z Bundu. Lżej ranni są radni: Goliński z PPS., Mincberg prezes gminy starozakonnej w Łodzi, Kwiatkowski i Sośnicki z Obozu Narodowego, oraz radni: Russ i Fein ze zjednoczonych frakcyj żydowskich.*

Przewodniczący zmuszony był przerwać posiedzenie. *Porządek na sali przywróciła dopiero policja, wezwana przez komisarza rządowego Województwa. Ciężko rannych radnych opatrzyło pogotowie ratunkowe.*

Jak się ukształtuje przyszły Sejm?

Na temat ukształtowania się przyszłego Sejmu „ABC" wypowiada następujące przypuszczenia:

„Największy znak zapytania leży w tem, jakim się stanie nasz nowy parlament.

Czy dzięki systemowi proponowanemu w ordynacji wyborczej, po usunięciu elementów uznanych za nieodpowiednie, wejdą nowe elementy przedstawiające wartości pozytywne — i czy elementy te rzeczywiście reprezentować będą zbiorowość czy też będą z nią związane tylko pozornie, a w istocie będą przez nią traktowane jako coś obojętnego?

Parlamentaryzm bowiem nie cieszy się w Polsce zbyt wielką popularnością, a przyczyniła się do tego nietylko jego ograniczona rola, ale i metody pracy. Niejednokrotnie homeryckie boje na terenie parlamentarnym o jakąś sprawę taktyczną przechodziły bez oddźwięku w szerokiej opinji. Nieraz znowu znajdywała ona w debatach sejmowych pewien upust dla ogólnego uczucia niezadowolenia z tych czy innych rzeczy — ale i to w sprawach dla szerokiego ogółu najistotniejszych ich echo sejmowe było często bardzo niedostateczne, a skutek pozytywny — żden. Czy obecnie będzie inaczej, czy też może miejsce jednych narzekań zajmą narzekania inne, lokalne.

Cały szereg najważniejszych spraw zbiorowych leży dotąd odłogiem — mamy na myśli w szczególności konieczność zasadniczej przebudowy całego naszego ustroju społeczno - gospodarczego, bez której możliwe jest tylko „życie z dnia na dzień", zaspakajające wprawdzie pewne postulaty państwowe, ale niedorosłe do pozytywnego rozwiązania wielkich problemów społecznych. W nowym więc Sejmie powinnyby dojść do głosu przedewszystkiem siły, zapewniające społeczeństwu pozytywną pod tym względem pracę, zapewniającą inicjatywę w kierunku rozwiązania tych wielkich zadań.

Nieustanna pauperyzacja całej ludności, katastrofalna sytuacja w rolnictwie, krańcowa nędza wsi, błędne koło bezrobocia i braku pracy dla młodego pokolenia, wyzysk wielkiego kapitału — oto zagadnienia, które stają przed Polską dzisiejszą i nie mogą pozostać bez odpowiedzi, bez jasnego programu działania.

W końcu artykułu „ABC" zapytuje czy nowa ordynacja wyborcza, wprowadzi na jej miejsce programowość społeczno - gospodarczą, czy przeciwnie wysunie na plan pierwszy obronę interesów lokalnych. Oto pytanie.

Ciekawe odkrycia archeologiczne pod Warszawą

W ostatnich dniach na terenie podwarszawskich powiatów radymińskiego i sochaczewskiego dokonano bardzo ciekawych odkryć archeologicznych.

We wsi Nieporęcie w ub. tygodniu odkopano 6 grobów szkieletowych, pochodzących z XI stulecia po Chrystusie. Znaleziono tam

bronzowe ozdoby głów kobiecych z zachowanemi jeszcze paskami rzemiennemi, służącemi do przytrzymywania tych ozdób. Paciorki szklane, noże i wyroby ceramiczne wzbogaciły zbiory muzeum archeologicznego w Warszawie.

Następnie we wsi Rybnik pow. sochaczewskiego odkopano grób typu kujawskiego, zawierający m. in. flaszę z kryzą glinianą, neolityczny topór z guzikowym obuchem. *W sąsiedniej wsi Szwarocin przeprowadzane są badania cmentarzyska kultury łużyckiej z IV okresu bronzu.* Pod pojęciem „kultury łużyckiej" rozumie się specjalny typ grobu odkopanego swego czasu na Łużycach w Niemczech.

Groby szwarocińskie zostały *odkopane z wielkim trudem, gdyż znajdowały się pod grubą warstwą kamieni narzutowych.* Jakkolwiek pod ciężarem tych kamieni zawartość grobów uległa poważnemu zniszczeniu, wartość historyczna wykopaliska jest bardzo poważna.

Żydzi w Polsce

Żydowskie pismo „Unser Express" podaje, że w Polsce przebywa 3,200 tys. ludności narodowości żydowskiej (jest to, naszem zdaniem, skromne obliczenie). Z liczby tej według obliczeń 90 proc. zamieszkuje miasta.

Żydzi stanowią około jedną trzecią wszystkich mieszkańców miast 75 proc. ludności żydowskiej składa się z rzemieślników w Polsce, a drugi 75 proc. kupców w Polsce

W najbliższym czasie, dzięki Centralnym Kasom Pożyczek Bezprocentowych („Joint") stworzony ma być wielki fundusz, który *umożliwi w roku przyszłym uruchomienie 25.000 nowych warsztatów przemysłu chałupniczego.* Ponadto „Joint" przygotowuje poważny program eksportu żydowskich wyrobów w Polsce na rynki zagraniczne.

Tak mniejwięcej przedstawia się cyfrowo ekspansja żywiołu żydowskiego dziś, gdy polski rzemieślnik i polski kupiec nie może końca z końcem związać...

Korespodencja z Kamionki Strumiłowej

Spragnieni żywego słowa zebrali się prawie wszyscy Polacy grodu Strumiłły, onegdaj w sali Domu Narodowego, aby usłyszeć coś nowego, pokrzepić serca i wzmocnić ducha. Takie bowiem zadanie miał i mieć powinien teatr. Tymczasem miasto tego byliśmy świadkami bezwzględnego wyszydzenia wszystkiego, co polskie ze szczególnem upodobaniem i cyniczną rozkoszą w wykpiwaniu narodowców, myśli i idei narodowej.

Przejezdny teatr Pokucko - Podolski pod dyrekcją p. Z. Łozińskiej dał sztukę Słonimskiego „Bezdomny lekarz".

Mamy tyle pięknych rodzimych, nawskróś polskich, serca i umysły krzepiących sztuk, że naprawdę dziwimy się, dlaczego teatr ten wybrał tego właśnie autora, który z taką pasją opluwa jadem nienawiści już nietylko przez Izraela przeklętą „endecję", ale poniża i hańbi w tej sztuce polskie rządy i zarządzenia.

Teatr, który chce mieć poparcie społeczeństwa polskiego, musi dać coś co w dzisiejszych czasach koi i wzmacnia skołotane dusze polskie, a nie wystawiać rzeczy, które oplwają i ośmieszają polskość. Tego rodzaju sztuki winny być przez społeczeństwo polskie bojkotowane i będą. Radzimy więc w przyszłości nie przyjeżdżać do nas z podobnemi sztukami, bo społeczeństwo nasze zbojkotuje teatr, a wówczas klapa kasowa zapewniona.

Nas, narodowców, takie wypociny żydowskiej mózgownicy nie zniechęcą dla naszej idei, owszem, wzmocnią naszą wspólnotę duchową, uświadamiając po raz setny i tysięczny, kto był i jest naszym największym wrogiem.

BEZPŁATNIE umieszczamy naszym Czytelnikom ogłoszenia mieszkaniowe. Objaśnienia na stronie drobnych ogłoszeń pod rubryką „Pokoje umeblowane" i „Mieszkania".

Dr. med. Józef Wielawski i Dr. med. Witold Winiarz. 3

Tranzytem przez Rosję Sowiecką

(Batum — Tyflis — Baku)

Z ogólnym zgiełkiem mieszają się krzyki i płacz dzieci. Przed okienkami kas kolejowych dantejskie sceny. Jedni wspinają się na ramionach drugich i miotają przekleństwa pod adresem kasjera. Z trudem dostajemy się do brudnej sali, gdzie stoi kilka stołów i ław. Jest to jedyna poczekalnia kolejowa dworca w Batum. Bufet „obficie zaopatrzony" w kilka kawałków słoniny i chleba. Za kontuarem dwie brudne krzykliwe kelnerki sprzedają wodę do picia.

Zasiadamy przy jednym ze stołów. Agent „Intourista" oddala się, aby załatwić nasze bilety. Rozglądamy się po sali i obserwujemy otoczenie. Obdarci i bosi przeważnie popijają wodę. Tu i ówdzie widać talerze z jedzeniem. Opodal siedzi młody chłopak odziany w strzępy koszuli, z pod której wygląda nagie ciało. Twarz wychudzona, wystają kości policzkowe. Z dzikim entuzjazmem rzuca się na postawiony przed nim talerz z jedzeniem. Żuje przez chwilę szczękami. Nagle, twarz nieruchomieje, oczy rozszerzają się. Z wściekłością wykluwa na podłogę trzymany w ustach ochłap i waląc pięścią w stół, klnie głośno.

Obwąchuje talerz i odwraca się ze wstrętem. Domyślamy się, że jedzenie jest nieświeże, a nie jest to kaprys smakosza.

W odpowiedzi na krzyki klijenta, podchodzi kelnerka. Obrzucona wyzwiskami uśmiecha się, zabiera talerz i wraca do bufetu. Chłopak porywa kawałek czarnego chleba i wychodzi. Podobnych scen kilka.

Przy pobliskim stole zasiada trzech mężczyzn. Wszyscy w sile wieku, wyglądają na starszych majstrów czy maszynistów. Popijają piwo i w sposób mający wykazać, że są czemś lepszem od tej zgrai, krzykliwie dyskutują. Pewnie to matadorzy jakiejś rady czy związku robotniczego, synowie rewolucji, którzy na przewrocie zyskali jeśli nie poprawę bytu, to przynajmniej wybujałe samopoczucie.

Mamy pragnienie, a widząc piwo zwracamy się do kelnerki z zapytaniem o cenę.

— Cztery ruble — brzmi odpowiedź.

Przestajemy odczuwać pragnienie. Wydatek dwu - dolarowy na butelkę piwa jest dla nas zbyt wielkim.

Pytamy o cenę porcji sera.

— Piętnaście rubli.

Poprzestajemy na prowiantach, kupionych w sklepie dla cudzoziemców.

Obok przechodzi mężczyzna lat około sześćdziesięciu. Wysoki, wychudzony mógłby w Europie zarabiać jako głodomór. Twarz biała jak kreda. Oczy wpadnięte przysłonięte okularami powiązanemi sznurkiem wyglądają niesamowicie. Czyni wrażenie człowieka, który nie pracował fizycznie. Wygląda na inteligenta, którego rewolucja zepchnęła na dno nędzy. Podchodzi do bufetu. Nieśmiało prosi o napełnienie mu flaszki wodą. Zobaczyliśmy go później jeszcze raz na peronie, siedział na ziemi, prawdopodobnie oczekiwał pociągu.

Przybyli wraz z nami na statku włoskim Caldea, jako pasażerowie pokładowi, trzej robotnicy niemieccy. Mieli oni pracować przy nowo - budującej się kolei w Mazenderanie. „Intourist" i urząd celny w Batumie pobrały od nich różnicę za bilety i opłaty za plomby, tak, że niezbyt obarczeni gotówką, pozostali prawie bez grosza, i kawałek chleba, który kupili na statku, musiał im wystarczyć w czasie kilkudniowej podróży po Persji.

Jechał z nami młody student, Pers. Agent „Intouristu" namówił go na zamianę dwudziestu dolarów na ruble sowieckie. Za otrzymane 37 rubli nie mógł teraz niczego kupić.

Wchodzimy na peron. Wszystko tu robi wrażenie jakby ostatnich dni ewakuacji ludności, wskutek przesuwającego się frontu wojennego. Wrzask, zgiełk, krzyki, zamieszanie. Ludzie siedzą na szynach oczekując pociągu.

Na wąskim peronie z trudem przeciskamy się wśród tłumu. Potykamy się o leżących i śpiących na ziemi. Nieco dalej oddział wojska utworzył zwarte koło, w którem kilku czerwonych żołnierzy tańczyło kozaka.

Inni klaskaniem i pokrzykiwaniem wybijają takt. Dobrze ubrani i odżywieni krasno - armiejcy rażąco odbijają się od otoczenia. Jakby jakaś arystokracja wśród nędznego motłochu pańszczyźnianego.

W tłumie widać wielu młodych nawet kilkunastoletnich chłopców, którzy noszą na pasku olbrzymie rewolwery. Wyzywającem zachowaniem zdradzają umiejętność obchodzenia się z bronią.

Zajeżdża pociąg — jest już przepełniony. Dachy, schody i bufory gęsto obsadzone przez podróżnych. Rozpoczyna się walka wzdłuż całego pociągu. Silniejsi spychają słabszych i zajmują ich miejsca. Nie widać nikogo, ktoby interwenjował i uśmierzał wzburzone instynkty.

Agent „Intouristu" wprowadza nas do wagonu „miękkiej klasy".

Wewnątrz przestronnie. „Platzkarta" z numerem zapewnia wygodną podróż pasażerowi z dolarami i dygnitarzom sowieckim.

(C. d. n.)

Charakter sprawy ruskiej

(I.) Sam fakt istnienia Państwa Polskiego dokonał znacznych zmian w zagadnieniu kwestji ruskiej. Jeśli spojrzeć na okres lat 1918—1935 zmiany te rzucają się w oczy.

Polityka negacji wobec państwowości polskiej, nie uznająca wogóle ani jej istnienia, ani granic, stosująca bojkot wobec spisu ludności i wyborów sejmowych, przeszła w ciągu za[illegible] kilkunastu lat w opozycję separatystycznych partyj ukraińskich przeplataną hasłami frazeologji politycznej.

Byłoby jednak wielkiem złudzeniem sądzić, że ten proces będzie postępował nadal automatycznie. Istnieje dość czynników zarówno wewnątrz, jak zewnątrz społeczeństwa ruskiego, które dbają o to, aby stabilizacja jego sto sunku do nas nie nastąpiła, aby istniało stałe wrzenie. Należy pamiętać, że terroryści z O.U.N. nie ustają w pracy organizacyjnej, a Konowalec odwiedza ciągle emigrację ukraińską w różnych częściach świata i gorączkowo zbiera fundusze. Problemem ukraińskim bezustannie interesują się nasi dalsi i bliżsi sąsiedzi i przyjaciele, czyniąc to zresztą nie z sympatji dla Ukrainy, ale poprostu z własnego wyrachowania.

Tem większe obowiązki spadają na nas. Sprawa ruska w ogólnem znaczeniu jest naszym wewnętrznym problemem polskim. Tylko ten punkt widzenia pozwala nam rozwinąć i zastosować przejrzysty, konsekwentny, a nadewszystko zgodny z naszym interesem program w sprawie ruskiej. Nie przeczymy oczywiście, że za Zbruczem istnieje znaczny obszar zamieszkały przez ludność ukraińską, ale w żadnym wypadku nie możemy i nie chcemy wiązać tego faktu z naszemi sprawami wewnętrznemi. Możemy go uwzględnić w zakresie taktyki wobec ludności ruskiej, ale nic więcej ponadto.

Ukraina zazbruczańska znajduje się w granicach Sowieckiej Rosji, z którą pozostajemy w tej chwili w poprawnych stosunkach sąsiedzkich. Prasa ukraińska w Polsce alarmuje nas wprawdzie o nacjonalistycznym ruchu ukraińskim tuż za naszą granicą, ale takiemi samemi alarmami zapewniano — jak to ktoś słusznie przypomniał — zarówno Niemców, kiedy szli w czasie ostatniej wojny na Ukrainę, o tem samem mówiono również i nam w roku 1920. Rzeczywisty stan rzeczy okazał się wręcz odwrotny. Szczególnie armja polska w roku 1920 miała dość kłopotów z ludnością, której zachowanie się nie miało nic wspólnego z sympatjami dla Polski.

Obecne pogłoski o rzekomym ruchu nacjonalistycznym mają, naszem zdaniem, podobną wartość. Gdyby nastroje ludności na Ukrainie Sowieckiej były istotnie aż tak wrogie regime'owi moskiewskiemu, to w ciągu lat prawie dwudziestu jego panowania, byłby się zaznaczył przecież jakiś poważniejszy odruch rewolucyjny tych mas.

Tymczasem cóż widzimy? Masy te — miast wzniecić rewolucję — z zadziwiającą rezygnacją mrą z głodu. Poszczególne jednostki popełniają samobójstwa, zdradzając się z depresją.

Uważamy całą kampanję propagandową mającą na celu wmówienie w nas i w Europę, że na Ukrainie ruch nacjonalistyczno - ukraiński jest mocny, za sztuczną legendę.

Najmniej powodu do budowania na niej jakichkolwiek obliczeń ma Polska.

I stąd wypływa nasze zasadnicze stanowisko, że sprawa ruska w Polsce jest wyłącznie naszą wewnętrzną sprawą, którą mamy obowiązek rozwiązać zgodnie z naszemi interesami państwowemi i narodowemi.

K. H.

Sowieckie Hollywood

Jak podają dzienniki moskiewskie, rząd sowiecki planuje wybudowanie specjalnego miasteczka filmowego, celem wydatniejszego rozwoju rodzimej produkcji filmowej.

Sowieckie to Hollywood wybudowane zostanie albo w pobliżu Odessy, albo na Kaukazie, gdzie warunki terenowe przedstawiają się najkorzystniej. Na początek przewidziane jest sprowadzenie całego szeregu zagranicznych gwiazd flimowych i najlepszych reżyserów, pod których okiem kształciłby się narybek artystów sowieckich.

Prace wstępne już rozpoczęto, przyczem władze sowieckie nie liczą się z kosztami, byleby nowe Hollywood wyposażyć we wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia.

Centralizacja i regjonalizm

Naczelnem zagadnieniem organizacji państwowej jest najbardziej korzystne dla dobra zbiorowego harmonizowanie inicjatywy osobistej z interesem ogólnym, podporządkowywanie i zespalanie działalności indywidualnej na rzecz celów narodowych. Są okresy w których dobro narodu pozwala na pozostawienie szerszego zakresu osobistych swobód, w innych znów okresach, zakres ten musi być zwężony.

Podobnem jest zagadnienie centralizmu, względnie regjonalizmu, jako wytycznych polityki kulturalnej, społecznej i gospodarczej w życiu państwowem. Problem ten nie został jeszcze w opinji polskiej dość gruntownie przedyskutowany, ani też na okres bieżący w sposób decydujący rozstrzygnięty. Zagadnienie zaś wydaje się być tembardziej aktualne, że wchodzimy pod tym względem w okres nowy, odmienny niż tych pierwszych kilkanaście lat tworzenia się nowoczesnego państwa polskiego.

Pierwsze lata, to były czasy żywiołowego i naturalnego pędu centralizacji. Trzy dzielnice obszaru narodowego, odgrodzone od siebie przez blisko półtora wieku sztucznemi kordonami granic politycznych, zwierać się poczęły w jedną całość, nadrabiając to wszystko, co w procesie decentralizacyjnym ubiegłego stulecia było nienaturalne i wypływało z narzuconych od zewnątrz warunków politycznych. Ten cały proces dokonywać się musiał kosztem prowincji na rzecz ośrodków centralnych, a więc w interesie stolicy. Było to konieczne, naturalne i potrzebne. Powstający do nowego życia organizm państwowy musiał wchłonąć i podporządkować swoim celom wszystkie najaktywniejsze elementy narodowe, gdziekolwiek na obszarze państwa się znajdowały, z tej przyczyny wiele sił popłynęło w centrum państwa.

Cały ten problem przedstawia się obecnie już wcale odmiennie. Na gruncie dokonanego procesu centralizacji, w ramach mocno zwartej dzisiejszej organizacji państwowej, dalsze osłabianie tętna życia prowincjonalnego nie leży już w interesie tego typu organizmu narodowego, jakiego obraz widzimy w naszym kraju.

Polska jest krajem dużego zróżnicowania i bardzo znacznych odmian w poziomie kulturalnym poszczególnych ziem. Ziemie te natomiast, każda zosobna, posiadają swoje ośrodki starej i wysokiej cywilizacji, które decydują o ich narodowym charakterze. Kraków i Wilno, Lwów i Poznań są to miasta, których pomyślny rozwój obok Warszawy i równolegle do niej jest kategorycznym postulatem polskiej polityki kulturalnej.

Rozwój cywilizacji poszczególnych ziem Rzeczypospolitej w duchu narodowej jedności nie da się oprzeć na podstawie centralizmu, a natomiast zdrowo i normalnie postępować może jedynie w oparciu o te niezawodne i żywotne filary polskości, jakiemi są nasze wielkie miasta prowincjonalne.

Polska pod tym względem, raczej niż Francję z jej Paryżem, przypominać musi Włochy albo Niemcy, gdzie obok Rzymu i Berlina życie kulturalne posiada swoje liczne i wspaniałe, oparte o starą tradycję historyczną, ogniska cywilizacji.

Z. S.

Protest przeciw prześladowaniem religijnym w sowietach

Przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych reprezentowanych w Genewie skierowali ostatnio do członków Ligi Narodów list otwarty, w którym zwraca się uwagę na systematyczne **prześladowanie chrześcijaństwa w Sowietach, ściśle odpowiadające ideologji władców dzisiejszej Rosji i oparte na oświadczeniach Stalina i postanowieniach partji komunistycznej w sprawie walki z religją.**

Fakt ten nie może dla Ligi Narodów pozostawać obojętnym, wyznawcy bowiem wszelkich religij nie mogą zgodzić się na to, by rządy krajów reprezentowanych w Genewie spokojnie przyglądały się prześladowaniom w Rosji ludzi wierzących. Liga Narodów winna mieć na uwadze interesy wiary i ma obowiązek uzyskania od swych członków zobowiązania, że na terenach ich działalności głoszenie Ewangelji i swobodne wyznawanie religji będzie zagwarantowane.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Nadmiar ludności na roli

8 miljonów osób bez warsztatu pracy

Zagadnienie przeludnienia wsi staje się z dnia na dzień, z roku na rok zagadnieniem coraz bardziej piekącem, niemal naczelnem. Sprawą tą zajmują się nietylko ekonomiści, organizacje, lecz przedostaje się ona również do świadomości najniższych warstw ludności, która na różne sposoby szuka dróg ratunku. Spójrzmy na cyfry. Bardzo skromne obliczenia prof. Z. Ludkiewicza podały nadmiar ludności żyjącej, a raczej nie mogącej żyć na roli, na 4 miljony osób. Były to obliczenia dla roku 1930. Inni badacze podawali cyfry podobne lub wyższe. Uwzględniając — obok ludności, żyjącej wyłącznie z roli — również ludność, utrzymującą się z innych zawodów, ale mieszkającą na wsi, cyfrę tę należałoby podnieść jeszcze o pół miljona osób.

Niedawno na łamach „Rolnictwa" p. Józef Poniatowski na podstawie sumiennie przeprowadzonej analizy zjawiska przeludnienia wsi doszedł do cyfr jeszcze znacznie wyższych.

Liczba osób zawodowo czynnych w rolnictwie, a

zbędnych dla naszego rolnictwa,

wynosi według posła Poniatowskiego — 4.988.000 osób, zaś cały

nadmiar ludności

dalszej przekracza *8.000.000 osób*. Cyfrom tym śmiało trzeba spojrzeć w oczy, gdyż są one rzeczywistą rzeczywistością.

Zestawmy obecnie te fakty z tem, co czytamy w ostatnim numerze (21, z dnia 25 września br.) organu Min. Przem. i Handlu „Polska Gospodarcza". W artykule wstępnym pt. „Do wyścigu pracy" między innemi czytamy:

— „Jakąkolwiek bowiem weźmiemy dziedzinę gospodarczych stosunków Państwa Polskiego, czy to będą *drogi lub koleje, czy sieci telegraficzne i telefoniczne;* czy to będą *wsie lub miasta;* czy to będzie rozwój *przemysłu* i dostosowanie go do potrzeb odrodzonego Państwa; czy to będzie budowa nowoczesnego *aparatu handlowego;* czy to będzie zagadnienie rozwoju *wybrzeża morskiego* i budowy *floty handlowej i wojennej*, czy to będzie sprawa *budowy szkół i instytucyj społeczno - kulturalnych* — wszędzie uderzają nawet najpobieżniej patrzącego widza *braki i niedomagania*, jakkolwiek i tutaj znacznie posunęliśmy się naprzód, odrabiając zaległości niewoli. I zarazem wszędzie zarysowuje się *wielkie pole do pracy*, zarówno dla *rąk ludzkich*, jak i kapitału, a przedewszystkiem nieograniczone możliwości dla inicjatywy twórczej i indywidualnego rozwoju obywatela."

Zestawmy te dwa zjawiska: 8 miljonów osób bez warsztatu pracy i z drugiej strony wielkie pole do pracy. Są ręce ludzkie, ochota, wola, serce, są pola do pracy — brak jednak i programu gospodarczego i siły, którąby ten program wprowadziła w czyn.

Fala umorzonych egzekucyj

Kierownictwa sądów w wykonaniu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o umorzeniu zaległości w kosztach sądowych procesów cywilnych sporządzają wnioski o umorzenie egzekucyj wszczętych na tej podstawie będzie ukucji. Kilkanaście tysięcy egzekucji morzonych. Z urzędu ulegną umorzeniu egzekucje za drobne należności nie przekraczające 2 zł we wszystkich wy padkach, gdy ściągnięcie ich napotkało na trudności.

O 100 tysięcy więcej

Na dzień 25 maja liczba oficjalna zarejestrowanych bezrobotnych w całym kraju zmniejszyła się o 8788 i wyniosła 433.216 osób. Przed rokiem było zarejestrowanych 329 tys. bezrobotnych, czyli o 104.000 osób więcej niż przed rokiem. W Łodzi liczba bezrobotnych zarejestrowanych nietylko się nie zmniejszyła, lecz przeciwnie wzrosła o 551 osób.



MECZ NIEMCY — CZECHOSŁOWACJA: — Emocjonujący moment pod bramką niemieckiej drużyny. Jak wiadomo, mecz zakończył się zwycięstwem Niemców 2:1.

Niemcy likwidują spółdzielnie

Rząd Rzeszy wydał ustawę, zawierającą doniosłe postanowienia w sprawie likwidacji robotniczych spółdzielni spożywczych. Likwidacji ulec ma około 60 proc. kapitałów, ulokowanych we spółdzielniach. Zgodnie z brzmieniem ustawy, likwidacją objęte zostaną tylko spółdzielnie „niezdolne do istnienia", którym dla ochrony prawnej posiadaczy wkładów rząd udzielił subwencji w wysokości 60 milj. marek.

Zarządzenie to umotywowane jest katastrofalnym zanikiem spółdzielni, które od czasu kryzysu bankowego w Niemczech od roku 1931 wykazują stały spadek wkładów oszczędnościowych, a więc z 444 milionów w r. 1930 na 194 milj. w roku 1933. Likwidacja spółdzielni przyczynić się ma do otwarcia zupełnie nowych możliwości dla poprawy bytu średniego stanu kupieckiego.

Elektryfikacja Polski

W dniu 30 bm. rozpocznie się w Bydgoszczy ogólnopolski zjazd inżynierów elektryków. Najważniejszym punktem obrad są plany elektryfikacji kraju. Pozatem wygłoszone będą referaty dotyczące samowystarczalności gospodarczej przy produkcji aparatów i materjałów elektrotechnicznych.

Kronika gospodarcza

— Po dłuższej przerwie wznowiona zostaje emigracja osadników z Polski do Brazylji na kolonje zamieszkałe przez wychodźców Polaków. W dniu 17 czerwca wyjedzie na kolonję Orzeł Biały 200 rodzin rolników.

GIEŁDA LWOWSKA

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na giełdzie obroty w życie, fasoli, mące, otrębach i pestkach dyni.

Ceny niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Skromne obroty w dewizie na Londyn.

Dolar poza giełdą zł. 5.34.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.10 zł, detal 2.40 zł, masło II. sorty hurt. 1.90 zł, detal 2.20 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt. 80 groszy, detal 1.— zł.

Jaja hurt. 2.70 zł kopa, sztuka 5 groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

Giełda warszawska

Warszawa 29. V. 1935

3 proc. poż. budowlana	41 25
4 proc. poż. inwestycyjna	104·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	109·—
5 proc. poż. konwersyjna	66 50
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	81·—
4 proc. poż. dolarowa	52·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	62·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	90·95	Praga	22·12
Gdańsk	100·00	Paryż	34·97
Holandja	359·23	Szwajcarja	171·70
Londyn	26·27	Włochy	43·73
N. Jork	5·31	Berlin	213·90

Giełdy zagraniczne

Londyn 29. V. 1935

N. Jork	4·94	Zurych	15·31
Paryż	75·09	Praga	118·63
Berlin	12·26	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·32	Hiszpanja	36·21
Bruksela	29·08	Wiedeń	26·37
Rzym	60·12	Warszawa	26·25

Paryż 29. V. 1935

Londyn	75·17	Praga	63·40
N. Jork	15·19	Bukareszt	15·15
Bruksela	259·12	Berlin	610
Rzym	125·—	Hiszpanja	207·25
Zurych	491·50	Amsterdam	1027

Sławsko się cywilizuje

(Feljeton z week-end'u)

O naszych uzrowiskach, pensjonatach nadmorskich i porządkach letniskowych napisano już wiele złośliwości. Obśmiewano jednak zawsze niedostatki w pełnym sezonie; nikomu nie przyszło na myśl wydziwiać braków komfortu poza sezonem. A to jest dopiero prawdziwa kopalnia charakterystycznych szczegółów obyczajowych, wartych pióra Zygmunta Nowakowskiego.

Należę do ludzi wyjętych poza nawias prawa o wakacjach letnich. Lubię spędzić kilka dni odpoczynku w górach, na wiosnę lub na jesieni, t. j. w czasie gdy tylko pensjonaty „otwarty cały rok" funkcjonują. „Otwate cały rok"! Ile razy czytam te słowa w reklamach, doznaję goryczy w ustach i ściskania w dołku. Nietylko na wspomnienie przeżyć gastronomicznych. Owszem, jeść dają znośnie. Ale reszta! Przed paru laty zajechałem do renomowanego pensjonatu w Zakopanem. Oczywiście nie w sezonie, lecz w pierwszych dniach grudnia, kiedy jeszcze pusto pod Giewontem, a wszystko przygotowuje się na Święta. Kuchnia dobra, ale na korytarzach piekielne zimno, w łazience lodownia, a w sali jadalnej jak w psiarni. Zapytuję służącej:

— U was nie pali się nigdzie, oprócz pokojów sypialnych?

— Owszem, proszę pana, ale jak jest dużo gości.

Ładna logika, myślę. Jak jest dużo gości, to i tak ciepło, poćóż więc palić, skoro się nie pali, gdy jest mało gości?

Kiedyś z początkiem czerwca pojechałem do Zaleszczyk. Zwabił mnie pensjonat, szumnie zatytułowany „Grand-Hotel - Pension". W zakładzie tym zdarzył mi się wypadek, że właścicielka, osoba starsza, całkiem obca, poprosiła mnie o krótkoterminową pożyczkę na prowadzenie pensjonatu w ciągu tych dni, które mam zamiar u niej spędzić.

Pomimo rozmaitych śmiesznostek jest faktem niezaprzeczonym, iż w ostatnim dziesięcioleciu nastąpiła w naszych zdrojowiskach i letniskach znaczna poprawa.

Nietylko tak uczęszczane miejscowości jak Krynica, Rabka, Truskawiec podniosły się ogromnie, ale i pomniejsze, np. Niemirów (pp. Kruzensternów), rozwinęły się pomyślnie.

Najmniej objawów postępu znajdujemy w miejscowościach, które nie mają kąpieli leczniczych, ani wód mineralnych, a służą tylko za letniska lub za tereny sportów zimowych. Do tych miejscowości należy Sławsko. Każdy narciarz mile wspomina tamtejsze stoki i piękną dolinę rzeki Opór. Dzięki sławie zimowej zaczęto się interesować Sławskiem, także jako letniskiem. Powstało tu kilka will prywatnych i kilka pensjonatów. Schronisko Karpackiego Towarzystwa Narciarskiego miało otrzymać konkurenta, mianowicie okazałe, murowane schronisko „Czarnych", które jednak utknęło w drodze — z powodu kryzysu.

Wielkiem powodzeniem cieszy się nowy pensjonat inż. Weissa, składający się z dwu ładnych budynków, położonych w ogrodzie, blisko stacji.

Sławku brak chodników i oświetlenia; są jednak widoki korzystnych zmian. Ostatnio zostało Sławsko awansowane do rzędu gminy. Przyłączenie kilku gromad do gminy sławskiej umożliwi jej rozwój materjalny. Poczyniono też starania, aby Sławsko uzyskało prawa uzdrowiska.

Lepiej od Sławska urządzone są inne miejscowości w dolinie Oporu. Skole, Hrebenów, Zełemianka, Tuchla, ale mają one dwie wady: są ściśnięte górami, a więc wilgotne i — zażydzone. Sławsko leży w obszernej, słonecznej dolinie, podkreślone wspaniałym łukiem rzeki i równolegle doń biegnącym nasypem kolejowym. Moda nie ściąga tu jeszcze żydów komicznych Makuszyńskiego, ani żydów zbrodniczych Adolfa Nowaczyńskiego.

Karjera Sławska, jako „raju narciarzy", jest już zapewniona. Obecnie zaczyna Sławsko karjerę letniskową. Nie wyrównа ona tamtej, ale obydwie przyczynią się do ucywilizowania miejscowości przyjemnej a niedalekiej od Lwowa.

(n.).

Mieszkajmy racjonalnie i estetycznie

II. Wiosna — maj... Pobraliśmy się. Skoro zaś tak się stało, musimy ponosić konsekwencje tego kroku i spojrzeć na świat i życie dla odmiany od strony praktycznej. Oto właśnie wyłania się bardzo ważna kwestja: kwestja własnego mieszkania. Zwykle nowożeńcy chcą odrazu wynająć duże mieszkanie kilkupokojowe. Ale nam może narazie wystarczą 2 pokoje. Jakto, tylko dwa? Jakżeż my się pomieścimy w tych „ciupkach"?

No, bo przecież musi być sypialnia i stołowy i salon i gabinet dla głowy domu... Przecież każda szanująca się rodzina... Zaraz, zaraz, powolutku... Po pierwsze nasza kieszeń ma tu też coś do powiedzenia, a powtóre właśnie żadna szanująca się rodzina nie używa dziś salonu, tego przeżytka dawnych, przedwojennych czasów, kiedy to leciwe panienki na wydaniu, konkurenci, goście... i t. p. Po trzecie zaś...

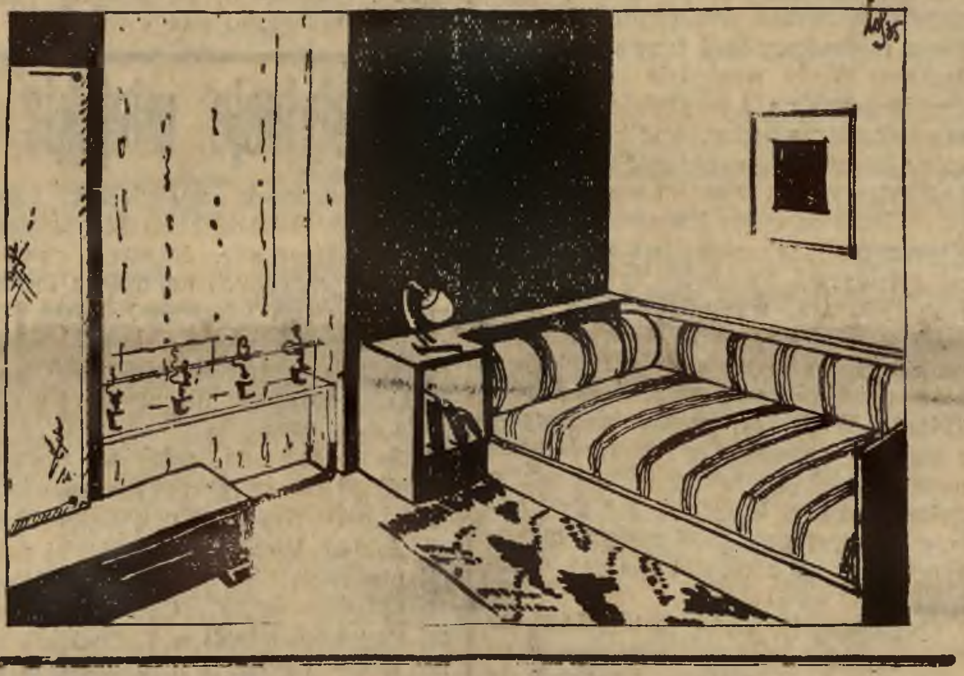
Zastanówmy się więc uważnie. Zbytkiem zasobów materjalnych nie grzeszymy, (przyznajmy się szczerze), a więc spróbujmy na początek pomieszkać trochę w dwóch pokojach. A później to już zobaczymy. Może będzie pięć pokoi, może sześć, a może i własna willa — komfort... luksus... Co do tych dwu pokoi zrobimy tak, żeby było i ładnie i praktycznie. Przy odrobinie rozwagi możemy urządzić je tak, że będziemy mieli nietylko jadalnię i sypialnię, ale też gabinet do pracy, a nawet... bawialnię.

Weźmy więc pod uwagę taką np. sypialnię, w której najważniejszym sprzętem jest zawsze łóżko. Możebyśmy tym razem odstąpili od zwykłych zasad i łóżka zastąpili tak modnemi dzisiaj tapczanami, bo właściwie łóżko jest niezbyt ładnym sprzętem, a nawet za dnia, możemy powiedzieć, nieco niewygodnym. Tapczan zaś, ma tę zaletę, że można go, schowawszy pościel do wnętrza, używać podczas dnia, a pozatem pokryty materjałem o modnym deseniu, lub ładną kilimową narzutą, wraz z masą barwnych poduszek rzuconych nań ze „staranną niedbałością", wygląda niezwykle estetycznie i jest prawdziwą ozdobą mieszkania. Oczywiście zawsze znajdą się jeszcze konserwatywni wygodnisie, którzy za nic w świecie nie dadzą sobie wyperswadować sypialnia w łóżku. Pod adresem tych fanatyków łóżka można conajwyżej rzucić uwagę: że tapczan nietylko jest ładny, właśnie przedewszystkiem jest wygodny, a na szerokich, sprężynowych materacach, śpi się poprostu znakomicie.

Często tapczan posiada też dla wygody dobudowaną półeczkę, która zastąpi nam szafkę nocną. Tu umieszczamy podręczne drobiazgi, kilka książek i niewielką lampę. W tym samym pokoju ustawimy jeszcze ładną oszkloną szafę na książki, biurko wraz z wygodnym fotelem i trójdzielną szafę, której jedna część przeznaczona jest na bieliznę, dwie zaś pozostałe na garderobę. Jeśli mamy miejsce, umieścimy w rogu pod oknem, w ten sposób, aby światło padało z lewej strony, niewielką tualetkę, złożoną z długiego prostokątnego lustra i zupełnie niskiej półki, przeznaczonej do ustawienia przyborów tualetowych. Jeśli na tualetkę miejsca nie mamy, umieszczamy lustro po wewnętrznej stronie drzwi szafy. Tak zwana „psyche" jest dziś zupełnie nieużywana. Istnieją również bardzo praktyczne „uniwersalne" szafy, gdzie oprócz pomieszczenia na garderobę i bieliznę znajduje się też bibljoteka, sekretarzyk do rozkładania i liczne szuflady. A więc mamy w jednym pokoju i sypialnię i gabinet.

Drugi pokój urządzimy tak, abyśmy mieli i jadalnię i „salon" do przyjmowania gości. Umieścimy tutaj więc większy stół prostokątny, lub, o ile miejsca starczy, okrągły i kilka krzeseł, pozatem szeroki niski kredens albo oszkloną szafę na naczynie. Tu też będzie stał na zgrabnym stoliku aparat radjowy. Może uda nam się zmieścić gdzieś w rogu niewielką kanapkę z dwoma przepastnemi fotelami i stolikiem do bridge'a. Tę ostatnią grupę mebli możemy pięknie powiązać ze sobą modnym kilimem, czy dywanem, podłożonym pod nie, lub też ustawiając je na tle kilima. Wogóle jeśli chcemy podkreślić łączność pewnej grupy mebli, czynimy to zapomocą odpowiednio dobranej, zawieszonej, czy położonej tkaniny. Materjał, z którego wykonywa się dzisiaj meble, jest bardzo różnorodny. Jeśli chodzi o drzewo, to najmodniejszy jest obecnie orzech kaukazki. Pozatem efektownie wyglądają meble — połączenie stali i szkła. Są one jednakowoż mało „przytulne" i dlatego nadają się raczej do gabinetu lekarskiego, lub na werandę. Meble nasze powinny być skromne i proste o ile możności, a w żadnym wypadku nie mogą być ekscentryczne, ponieważ znudzą nam się szybko, a zwykle też po niedługim czasie wychodzą z mody. Nie wolno nam też zapominać o szczegółach, które często przyczyniają się tak bardzo do estetycznego wyglądu mieszkania. A więc ładnie wyglądają lampy w kształcie kuli, albo też innej bryły geometrycznej. Doskonale wygląda również płyta z matowego szkła, nad którą umieszczone są żarówki. O tem, jak ważnym czynnikiem dekoracyjnym są kwiaty, nie trzeba chyba wspominać. Ustawiamy je na niskich ławkach lub półkach pod oknami, w ten sposób, aby nie zabierały dużo światła. Okna przysłonimy cieniutkiemi, przeźroczystemi firankami z białego tiulu, albo siatki w barwach dobranych do barwy ścian. Obrazów wieszajmy niewiele, ale zato pierwszej jakości. Broń Boże, żadnych oleodruków, fotografij familijnych i arcydzieł rodzinnych „talentów". I przedewszystkiem strzec się tandety!

M. L.





Z Teatru Wielkiego

„Studentka"

sztuka w 10 obrazach wg. powieści Vicki Baum

Wtorkowa premjera zawiodła w dużej mierze oczekiwania publiczności, wyjątkowo licznie zebranej.

Wina to przedewszystkiem nieudolnej przeróbki scenicznej, obliczonej przedewszystkiem na efekt zewnętrzny, a zaniedbującej niemal zupełnie pogłębienie psychologiczne zarówno poszczególnych postaci, jak i rozwijających się konfliktów.

Był to poprostu montaż, do tego sklejony bez odpowiedniej znajomości kunsztu scenicznego, dlatego miejscami rozwlekły, miejscami znów podany niepotrzebnie lub w niewłaściwej formie.

A przecież Vicki Baum, autorka doskonałych „Ludzi w hotelu", umie w powieściach swych połączyć interesującą, oryginalną i żywą fabułę z bystrą i głęboką obserwacją nietylko czysto powierzchowna, lecz sięgająca w głąb duszy jej bohaterów. Tymczasem „Studentka" w przeróbce scenicznej przypomniała jakiś film, średniej zaledwie klasy.

Zawiodła również i p. *Eichlerówna* w roli „Studentki" Heleny Widlfuer. Gra jej była nierówna, większe wrażenie wywołać zdołała tylko w paru scenach o silniejszem napięciu dramatycznem, — pozatem nie wzniosła się ponad poziom przeciętności. Nie była to już dawna Eichlerówna z „Fräulein Doktor"; dłuższy rozbrat ze sceną nie wyszedł jej na dobre pod żadnym względem.

Właściwą bohaterką wieczoru była p. *Matusiakówna*, w miarę komiczna, a jednak zupełnie naturalna, bez cienia szarży. Stworzyła zupełnie oryginalny typ studentki, doskonale przemyślany i opracowany do najdrobniejszych szczegółów. P. *Niczewska* nie miała szerszego pola do popisu. Rolę swą zagrała zupełnie poprawnie.

Z artystów na czoło wysunął się p. *Białoszczyński* w roli profesora Ambrosiusa, interpretowanej z właściwym artystycznym umiarem i dużą inteligencją. Niedawny jubilat *Ratschka* zbierał huczne oklaski przy otwartej scenie za doskonale zrobioną rolę starego woźnego uniwersyteckiego.

Dobry był również *Machalski* w roli doktora Reinera. *Śliwiński* bez wyrazu, *Michułowicz* w scenie śmierci złożył smutny dowód, jak mały nacisk k... się obecnie w teatrze lwowskim na należytą dykcję, tę zasadniczą sztukę gry scenicznej.

Reżyserja p. *Dąbrowskiego* naogół staranna i wnikliwa, tempo gry odpowiednie. O dekoracjach nic nowego nie mam do powiedzenia.

Duże stosunkowo skróty wyszłyby tylko na dobro całości. Trzeba się liczyć z tem, że przy braku sceny obrotowej dziesięć obrazów, ze zmianą choćby najprymitywniejszych dekoracyj przedłużają czas trwania całego spektaklu blisko do północy. A to jednak trochę za długo.

K. Rychłowski.

Na fali dnia

Potrzebna interwencja

Osławiony makabeusz sjonistyczny, twórca żydowskich bojówek, Żabotyński, szwendający się ustawicznie po Polsce, przybył ostatnio do Sosnowca z odczytem.

Do odczytu jednak nie doszło.

Nie doszło, choć przybyły nań tysiące żydów z najodleglejszych zakątków Zagłębia, nawet ze Śląska i Częstochowy. Całe tabuny żydów różnego kalibru, całe watahy krwiożerczych „bojowników", mających być w przyszłości kadrami pod waleczne, palestyńskie wojsko.

Przed kinoteatrem, w którym pejsatych Siuxów i Komanczów miał do wojowniczości zaprawiać „sam" Führer, Żabotyński, powstał taki galimatias taki ścisk i tłok, że ulicę musiano zamknąć dla ruchu kołowego.

Żydy, widząc się w tak wielkiej kupie razem, nabrały rezonu i gadając „z rękami", czekały rychłoli Żabotyński da znak i poprowadzi rozwrzeszczanego Izraela na wroga.

Nim jednak do tego doszło, na placu zjawiła się policja, która zupełnie słusznie nie lubi takich niespodziewanych mityngów sub Jove. Zaczęto żydom przemawiać najpierw grzecznie do rozumu, by sobie dobrowolnie poszli. Potem zawezwano już urzędowo kilkakrotnie, by się rozeszli, a gdy i to nie pomogło, rozpędzono zbiegowisko pałkami gumowemi.

Lament, jaki żydy przy tej ceremonji podniosły, słyszany był ponoś w promieniu kilku kilometrów wokół Sosnowca. Na momentalnie opustoszałym placu zostali tylko krzynę zadyszani policjanci i góra pogubionych w panicznej ucieczce kapeluszy i jarmułek dzielnych żabotyńszczyków...

Pokazało się, że interwencja policji, która dobrze wiedziała co robi, była niezbędna. W pobliżu bowiem zebrania „narodu wybranego" zaczęli się już bowiem gromadzić śląscy hitlerowcy.

Nie wiela tych chłopa tam było, by przed kinoteatrem zamiast jarmułek ale i ta garść wystarczałaby na to, a zostało trochę ich właścicieli...

Policja uratowała kilkutysięczną armję od zagłady.

TADDY.

CO DZIEŃ NIESIE?

30 MAJA
Wsch. sł. g. 3 25 m
Zach. sł. g. 7 41 m

Czwartek
Wnieb. Pańskie
Piątek: Anieli

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek, 30. 5. g. 7.30 „Studentka".
Piątek 31. 5. g. 7.30 „Studentka" Abon Abo ne ważny.
Sobota 1. 6. g. 7.30 Studentka.
Niedziela 2. 6. g. 3.30 Mój kochany głuptasek. g. 7.30 Studentka.
Poniedziałek 3. 6. g. 7.30 Studentka.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 30. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny".
Piątek 31. 5. g. 7.30 Pierwsza sztuka Fanny.
Sobota 1. 6. g. 7.30 Pierwsza sztuka Fanny.
Niedziela 2. 6. g. 7.30 Pierwsza sztuka Fanny.
Poniedziałek 3. 6. g. 7.30 Pierwsza sztuka Fanny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
ADRIA: „Branka syna puszczy".
ATLANTIC: „Chłopcy z placu broni".
CASINO: Gold Diggers (Poszukiwaczki złota)
COLOSSEUM: „Nadja" oraz rewja
CHIMERA: „Dziewczę z obłoków".
GRAŻYNA: „A. B. C. Miłości".
KOPERNIK: „Katiusza" oraz tygodnik.
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss".
MUZA: „Wonder Bar".
MIRAŻ: Miłość zawsze przebacza, oraz Pod Twoją Obronę.
PALACE: Vlasta Burian — Kapitan Korkoran
PAN: „Młody las".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Antek Policmajster".
STYLOWY: „Tygrys morderca".
SŁOŃCE: „Człowiek małpa" oraz rewja.
ŚWIT: „Nana" i Serce włóczęgi.
WANDA: Noc miłości, oraz Niebieskie ptaki.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś w czwartek 30 bm. g. 7.30 kapitalna sztuka Vicky Baum w przeróbce M. Kozłowskiej i Z. Modrzejewskiej pt. „Studentka". Występy gościnne Ireny Eichlerówny. „Studentka" została szczególnie gorąco przyjęta przez szerokie warstwy publiczności ze względu na niezwykłe walory sceniczne i siłę atrakcyjną. Poza p. Ireną Eichlerówną w wystawieniu tej sztuki biorą udział najwybitniejsze siły zespołu. Reżyserja Br. Dąbrowskiego. Jutro „Studentka" Abon. „Abo" nie ważny.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 30 bm. jak i w dni następne o godz. 7.30 komedja G. B. Shawa „Pierwsza sztuka Fanny" pełna życia i dowcipu z pp. Dziewońską, Kossocką, Martini i Wierzejską w rolach głównych. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę 2 czerwca o godz. 3.30 pop. jako przedstawienie popularne i po cenach najniższych świetna komedja Nertza i Meyera „Mój kochany głuptasek". Komedja ta na scenie Teatrów miejskich podczas przedstawień wieczorowych świeciła wielkiem powodzeniem. Obsada premjerowa. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza.

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Już z początkiem przyszłego tygodnia wejdzie na afisz Teatru Rozmaitości świetna komedja L. Hirschfelda „Szwedzka zapałka". Udział wezmą pp. Bohdańska, Bonacka, Jakubińska, Strachocki, Szpiganowicz i in.

TYLKO JEDEN WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY I IGO SYMA WE LWOWIE. Już 6-go czerwca wystąpi we Lwowie w sali Teatru Wielkiego o g. 8. wieczorem urocza para artystów pieśniarka Hanka Ordonówna i czołowy artysta stołecznych scen Igo Sym, Ulubieńcy całej Polski wystąpią tylko jeden raz. Znakomici pieśniarze w jednym wieczorze odtworzą pieśni i piosenki najnowszego repertuaru nieznanego dotąd w naszym mieście.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich, w Kasie Biura Fot.-Abo-Rad. Plac Marjacki 9 .tel. 26-56.

Kronika lwowska

Lwów miastem emerytów

Urządzona przez prezydenta m. Lwowa wycieczka dziennikarzy do osiedli na Żelaznej Wodzie, na Sygniówce i na Górnym Łyczakowie, pozwala nam na poczynienie na marginesie tej wyprawy kilku uwag, zgoła nie uderzających w akcję Komitetu Rozbudowy m. Lwowa, przeciwnie ją wspomagających.

Chodzi nam w pierwszym rzędzie o *dostęp do tych osiedli,* dostęp dość utrudniony. Chcąc budownictwo peryferyjne utrzymać w jego pionierskiem napięciu zdobyć się musimy na połączenie tych osiedli odpowiedniemi drogami z miastem. Nie twierdzimy, że osiedle na Żelaznej Wodzie i na Łyczakowie w swoim obrębie ma już doskonałe bieżnie a nawet chodniki (może jeszcze niewykończone), ale drogi doprowadzające do tych kolonij są w dość poważnem zaniedbaniu. W najgorszej sytuacji znajduje się osiedle robotnicze, do którego dostęp w tej chwili jest wprost fatalny. Droga prowadząca do osiedla na Sygniówce pozostawia bardzo wiele do życzenia i miejmy nadzieję, że czynniki miejskie zechcą się nią w najkrótszym czasie zająć.

Drugą bolączką to brak *połączenia tramwajowego względnie autobusowego* zarówno dla kolonji na Łyczakowie jak i na Żelaznej Wodzie. Już w czasie wycieczki omawiano konieczność nagłęcia planu rozbudowy linji tramwajowej do Żelaznej Wody, względnie i do osiedla urzędniczego na Łyczakowie. Nie naszą jest rzeczą wskazywać drogi, po których należy rozwiązać połączenia komunikacyjne z miastem tem bardziej, że wchodzi tu w grę kompleks gruntów Krasuczyna (zakupionych swego czasu od śpiewaczki Strawecówny), na których również wzniesione być mają osiedla. W grę wchodzą tereny na Persenkówce, no i wreszcie olbrzymie jary które dzielą Persenkówkę, Krasuczyn i Żelazną Wodę. Zdajemy sobie sprawę z tego, że zagadnienie jest trudne, ale niemniej piekące. Wszak jeśli chodzi o Żelazną Wodę, liczyć się już dziś należy z potrzebami 3—4 tysięcy mieszkańców, a więc niemal małego miasteczka.

Następną bolączką tych osiedli, to *zagadnienie bezpieczeństwa.* Twierdzą, że na Żelaznej Wodzie i na kolonji łyczakowskiej stróż bezpieczeństwa zjawia się nader rzadko, a że karetka Pogotowia musiała już zapoznać się z temi terenami. Byłoby przeto rzeczą wskazaną, by władze policyjne nieco silniej w swej czujności bezpieczeństwa związały się z temi osiedlami i nie skazywały ich na dolę odludnych wysp. No i jeszcze jedna bolączka, tym razem pod adresem lwowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów — *bolączka pocztowa.*

Szliśmy przez Żelazną Wodę setkami kroków, mierzyliśmy długie przestrzenie kolonij na Łyczakowie i nie znaleźliśmy żadnej skrzynki pocztowej. Stały mieszkaniec jednej z kolonij stwierdził, że nie mógłby nam takiej skrzynki wskazać w najbliższym promieniu. Więc o kilka skrzynek pocztowych błagamy dla Żelaznej Wody i kolonji na Łyczakowie, a może czas pomyśleć o jakimś małym urzędzie pocztowo - telegraficznym, zwłaszcza na Żelaznej Wodzie. Czas może również zastanowić się nad doręczaniem listów, przesyłek itd., która to czynność dziś dość szwankuje. Wszak tylu bezrobotnych — wzmocnić korpus listonoszy i usprawnić działalność publicznej instytucji, jaką jest poczta.

Śledząc perspektywę rozbudowy m. Lwowa, linję ewakuacji, brak dynamiki przemysłowej naszego grodu, mimowoli stwierdzić musimy, że miasto rozwija się po linji *miasta „emerytów"* na wzór „der grünen Emeritenstadt Graz". Smutne to, ale niestety prawdziwe. Pocieszano nas wprawdzie, że miasto zarezerwowało tereny pod Persenkówką na objekty fabryczne, ale pociecha to mała, a w związku z konjunkturą gospodarczą, dość daleka i na lekkim zbudowana gruncie.

Nie mielibyśmy nic przeciw „emerytalnemu" charakterowi miasta, gdyby nie jedna okoliczność, że przecież od jego charakteru zależy podniesienie całej Ziemi Czerwieńskiej, która z wielu względów domaga się uprzemysłowienia.

Oto kilka uwag, które przymaszerowały nam pod pióro po wycieczce na peryferje nowych osiedli m. Lwowa. O peryferjach starych, zaniedbanych, dziś niemodnych, pomówimy osobno.

Instytucje miejskie handlują bez przetargu

Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej Rady Miejskiej szereg radnych wniósł interpelację, dotyczącą przetargów dokonywanych na terenie instytucyj podległych Zarządowi miasta. Niestety interpelacja ta, na skutek zdekompletowania Rady Miejskiej przed zakończeniem porządku dziennego, nie została ogłoszona.

Że jednak na odcinku zakupów miejskich dzieją się pewne niewłaściwości świadczy choćby poniższy fakt:

Zakład Aprowizacji Miejskiej zakupił niedawno w koncernie „Robur" 15.000 tonn węgla. Celem dokonania tej transakcji bawili w Katowicach nowy kierownik Zakładu Miejskiej Aprowizacji p. dr. Treter i zastępca jego p. Senkowski. Równocześnie z nimi bawił jako pośrednik lwowski kupiec węglowy p. Psacho Dienstag. Transakcja dokonana wynosiła sumę 300.000 zł, a jak głoszą wtajemniczeni p. Dienstag uzyskać miał prowizję w sumie 15.000 zł.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie jedna okoliczność. Aprowizacja nie rozpisała przetargu, a temsamem pozbawiła innych kupców węglowych możność zgłaszania ofert, które byłyby prawdopodobnie korzystniejsze.

Widzimy więc, że wniosek pewnej grupy radnych, dotyczący unormowania stosunków na odcinku przetargowym w przedsiębiorstwach miejskich, ma swoje uzasadnienie.

Wielka kradzież biżuterji
w magazynie jubilerskim Jana Jarzyny

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze w magazynie jubilerskim Jana Jarzyny przy pl. Marjackim popełnioną została znaczna kradzież biżuterji przez czwórkę szoppenfeldziarzy. Do magazynu przybyły w tym czasie dwie dostatnio ubrane panie w towarzystwie dwu niemniej eleganckich mężczyzn celem zakupna pierścionka. *Panie zdawały się być bardzo wybrednemi w wyborze przedstawionych im przez kierownika magazynu rozmaitych sortymentów pierścieni,* to też nie zakupiły pierścionka, natomiast jeden z panów kupił jakąś drobnostkę, za którą uiścił kilka złotych, poczem towarzystwo opuściło magazyn, a kierownik po jego odejściu kasetki z pierścionkami złożył w szufladzie. Około godz. 17-tej powrócił do magazynu właściciel, a kontrolując ilość kaset, *zauważył brak jednej kasetki, zawierającej 41 pierścieni z brylantami, szmaragdami i rubinami, przedstawiającej wartość około 8.000 zł.*

Właściciel zawiadomił bezzwłocznie o dokonanej kradzieży przez szoppenfeldziarzy Wydział śledczy, który podjął dochodzenia. Może uwieńczone one zostaną tak pomyślnym wynikiem, jak przed kilku laty, gdy w tej firmie para szoppenfeldziarzy, przybyłych z Łodzi, w podobny sposób skradła znaczną ilość biżuterji, która dzięki energicznym dochodzeniom policyjnym powróciła podówczas w całości do swego właściciela.

Nocny atak na torbę konduktora tramwajowego

(a) Wydział śledczy zajmował się w dniu wczorajszym rozpatrywaniem zajścia, które rozegrało się we wtorek po godz. 23-ciej w wozie tramwajowym linji „10", powracającym od strony parku Kilińskiego w kierunku śródmieścia. Gdy wóz, w którym nie było już pasażerów. ruszał z przystanku przy ul. Zyblikiewicza naprzeciw ul. Mikołaja, *wskoczył do wozu jakiś młody osobnik, który miał zaatakować konduktora, dokładając jakby starań, by wyrwać mu torbę.*

Konduktor — jak zeznaje — pociągnął za linkę od dzwonka, a gdy mo-



torowy wstrzymał wóz i przybiegł mu z pomocą, obaj zdołali przytrzymać owego osobnika, poczem oddali go w ręce posterunkowego. W Wydziale Śledczym stwierdzono, że przyprowadzonym został niejaki *Władysław Szewczuk*, liczący 22 lat (Chorążczyzny l. 22). Przesłuchany zeznał, że jest kolporterem i wskoczył do wozu celem sprzedaży gazet, a gdy zauważył, iż w wozie nie ma żadnego pasażera, usiłował wyskoczyć. Konduktor chciał przeszkodzić temu i wśród szamotania przytrzymał go. Dochodzenia celem ustalenia szczegółów zajścia prowadzone są w dalszym ciągu.

Komunistyczne posiedzenie pod pozorem karciarni

(a) W mieszkaniu niejakiego *Grzegorza Myhala na Kleparowie* odbywało się w dniu wczorajszym posiedzenie jakiejś komunistycznej jaczejki, która niewątpliwie niemiłego doznała wrażenia, gdy przybyli na nie wywiadowcy policyjni. Snać uczestnicy tego zebrania może niezbyt czuli się bezpiecznymi, gdy

w chwili wkroczenia funkcjonarjuszy policyjnych nagle w rękach zebranych ukazały się karty do gry, która zdawała się absorbować zupełną uwagę małego, ale dobranego grona.

W rezultacie przeprowadzonej rewizji okazało się, że wprawdzie zebrane towarzystwo niemal kurczowo trzymało w rękach karty, starając się nadać zakonspirowanemu lokalowi charakter zwyczajnej karciarni, to jednak liczne korespondencje

i ulotki znalazły się porzucone pod stołem, a i w popielniczce nawet zauważono widoczne ślady spalonych świeżo papierów.

W rezultacie przeprowadzone rewizji funkcjonarjusze policyjni aresztowali 7 osób, przedstawiających rozmaite zawody. Aresztowani zostali: *Leon Grünberg, krawiec, Mechel Hirsch, urzędnik prywatny, Stanisław Łaska, cieśla, Michał Butra, szofer, Anna Feld, nauczycielka prywatna i Süssla Feinbuch, szwaczka.* Wśród aresztowanych znachodzą się znani działacze komunistyczni, przyczem kilku z nich za swą działalność było już wyszupasowanych z naszego miasta. Wpadła też w ręce policji nauczycielka Anna Feld, specjalistka od mdlenia, czem już raz zdołała ułatwić sobie ucieczkę przed aresztowaniem. Całe to małe, ale wyborowe towarzystwo zostało w dniu wczorajszym przekazane do dyspozycji sędziego śledczego. Nie wiedzieliśmy dotychczas, że komuniści na swych zebraniach uprawiają gry hazardowe, którym funkcjonarjusze policyjni w tak nagły sposób przeszkodzili.

Zdarzenia i wypadki

(a.) Echa wstrząsającego wypadku. Dochodzenia, zmierzające do ustalenia bliższych okoliczności, towarzyszących tragicznej śmierci Zdzisława Garnowskiego, który zmarł po wypiciu wina żytniego domowego wyrobu, wykazały, że wino to sporządził sam Garnowski **a nie jak w pierwszej chwili** mówiono, iż właściciel domu, Mokrzycki potraktował go swem winem. Przyczynę śmierci Garnowskiego ustali sekcja, która odbyła się w dniu wczorajszym. Prawdopodobnie żyto, które — jak mówią — chłopcy dla Garnowskiego zbierali na ulicy, było zatrute i w tem szukać należy przyczyny tragicznej śmierci młodego człowieka.

(a.) Zemdleniem zakończone pertraktacje ze złodziejem. Z chodnika przy ul. Źródlanej, l. 55, skradł jakiś złodziej na szkodę Jankla Reichtera bańkę mleka, przedstawiającą wartość 55 zł. Gdy poszkodowany zbladł nad stratą, zbliżył się do niego jakiś osobnik i oświadczył gotowość zwrócenia bańki za wynagrodzeniem 10 zł. Reichter do tego stopnia przejął się propozycją tego osobnika, iż zemdlał i upadł na chodnik. Złodziej naturalnie w tej chwili czemprędzej oddalił się. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Reichtera do szpitala powszechnego.

KRONIKA KRAKOWSKA

Śmierć dwojga kajakowców

Józef Bartnik, urzędnik Ubezpieczalni społecznej wybrał się kajakiem w górę Wisły w towarzystwie niejakiego Buczka i Janiny Mazurówny. W pobliżu Tenczynka kajak przewrócił się, powodując śmierć Bartnika, i brata Mazurówny, który idąc brzegiem Wisły spieszył siostrze z pomocą.

Chciał wyzbyć się

dwóch fałszywych monet 10-złotowych

Jan Brzeźniak, masarz z Zagórza, otrzymał na targu od jakiegoś przekupnia fałszywe monety. Do pomocy w pozbyciu falsyfikatów przybrał sobie Caleraka i Bylicę. Wszyscy trzej stanęli przed sądem i zostali zasądzeni na karę więzienia od 6—8 miesięcy.

Zadusił własną córkę

Szaleńczy czyn bezrobotnego

Dom przy ul. Twardowskiego 101, był onegdaj rano widownią zbrodniczego czynu, jakiego dokonał. Władysław Pużon (l. 44), robotnik. Mieszkał on z żoną i dzieckiem — 10-letnią Władysławą, uczennicą szkolną. Pużon stracił niedawno pracę, a rodzinę utrzymywała żona, zarobkując w fabryce. **Gdy w poniedziałek wieczór wróciła z pracy do domu, zastała córkę leżącą na ziemi bez życia. Udusił ją jej własny ojciec. W kilka godzin później Pużon oddał się sam w ręce policji podając, jako powód ohydnego czynu nędzę, oraz chorobę dziecka.** Po morderstwie usiłował powiesić się, jednak nie przeprowadził zamiaru, gdyż urwał mu się sznur. Sprawcę morderstwa umieszczono w więzieniu, gdzie psychjatrzy przystąpili bezzwłocznie do zbadania stanu jego zdrowia.

KRYPTA ŚW. LEONARDA NA WAWELU jest otwarta dla publiczności w dnie powszednie od 10—13 i od 14 — 17.30, zaś w niedziele i święta od 14 — 18.

90 proc. ZNIŻKI KOLEJOWE zostały przyznane dla wycieczek zbiorowych do Krakowa na sypanie kopca Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. Informacyj udziela delegatura Ligi popierania turystyki — Dyrekcja kolejowa Kraków. Zniżki obowiązują tylko od 1 czerwca do 15 sierpnia.

STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW, Kraków, ul. Sławkowska 12. urządza dn. 30 bm. o godz. 20. „XI Czwartek Młodych Talentów", na którym Szkoła im. Żeleńskiego przedstawi 11-to letnią Marysię Itaszykównę — fortepian (kl. prok. Olgi Łapickiej) oraz 15-to letniego Stanisława Pola — skrzypce (kl. prof. St. Mikuszewskiego). Wstęp wolny.

KURS RATOWNICTWA PRZECIWPOWODZIOWEGO przechodzi obecnie krakowska straż pożarna. Wyszkoleniem kierują instruktorzy baonu saperów.

OBÓZ POLSKIEJ YMCA W MSZANIE DOLNEJ będzie w roku bieżącym zorganizowany od dnia 21 czerwca do 16 sierpnia dzieląc się na dwa 4-tygodniowe oddzielne okresy. Do obozu przyjmuje się młodzież szkolną w wieku od 12 do 18 lat. Wpisy i informacje w Sekretarjacie Polskiej YMCA Kraków, ul. Biskupia 19. tel. 124-36, codziennie od 15 do 21-ej.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD B. HARCERZY z lat 1910 — 1918 został zwołany do Krakowa na dzień 8 czerwca br. Komenda Chorągwi krakowwskiej apeluje do nich o zgłaszanie adresów na ręce Komitetu organizacyjnego, Kraków, Oleandry 4.

3.000 ĆWICZĄCYCH SOKOŁÓW zapełni rozległe boisko Cracovii w czasie ogólnopolskiego zlotu sokolego zapowiedzianego do Krakowa na 29 i 30 czerwca. Zjazd odbędzie się z okazji 50-lecia Krakowskiego Gniazda.

OTWARCIE POKAZU HANDLOWO — GOSPODARCZEGO odbędzie się dziś we czwartek o 10-ej rano w Parku Jordana. Pokaz, zorganizowany przez Rodzinę kolejową, potrwa do końca czerwca br.

SKRZYNKI NA ŚMIECIE PRZY KAŻDYM DOMU będą stopniowo wprowadzane w Krakowie w związku z akcją „czyścicielską" miasta. Aczkolwiek zabiegi w kierunku nadania miastu jak najlepszego wyglądu są chwalebne, to jednak wartałoby wiedzieć co w tym zakresie zamierza zrobić sama gmina. A ma pod tym względem dużo do zdziałania zwłaszcza na peryferjach. Fatalne jezdnie, zrujnowane chodniki i ścieżki uliczne, masy błota zalegające ulice w porze deszczowej itd. nie przyczyniają się do podniesienia estetyki miasta. Gmina winna dać przykład mieszkańcom własną zapobiegliwością w kierunku podniesienia miasta do stanu czystości i elegancji miast zachodu. Jak dotąd — ogranicza się do apelów i przerzucania ciężarów odpowiedzialności estetycznej miasta na drugich.

WYPADEK GROŹNEJ CHOROBY PARALIŻU DZIECIĘCEGO Heine Medina stwierdzono w Krakowie w ub. tygodniu. Chorego chłopczyka izolowano w zakładzie kontumacyjnym na Prądniku Białym.

WŁAMANIE DO BIUR „RUCHU" Jak się dowiadujemy onegdajszej nocy dokonano włamania do biur firmy Ruch przy Linji C—D. Włamywacze splądrowali biurka zabierając tylko kilkadziesiąt złotych. Większa kwota ulokowana w kasie kontrolnej uszła uwagi kasiarzy.

DWOJE PODRZUTKÓW. Wypadki wyzbycia się ciężaru dzieci stosowane są w Krakowie na porządku dziennym. Znowu wczoraj znaleziono dwoje noworodków porzuconych przez wyrodne matki: jednego, chłopczyka w klatce schodowej domu przy ul. św. Jana 15, drugiego, dziewczynkę, obok cmentarza żydowskiego. Dzieci znaleziono żywe i umieszczono w Żłóbku miejskim.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek 30. 5. „Trafika pani generałowej"
Piątek: „Wszystkie prawa zastrzeżone"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Świat idzie naprzód"
ADRIA: „Malowana zasłona"
BAGATELA: „Amok" i rewja, Kraków w kwiatach.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Wierny przyjaciel" i „Precz z miłością".
PROMIEŃ: „Papryka" i „Księżna Aleksandra"
SŁONKO: „Królowa Krystyna" (Greta Garbo).
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Szaleńcy"
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop"
UCIECHA: „Pogrzeb Marsz. Piłsudskiego"
WANDA: „Ludzie w bieli" (Clark Gable).
ZORZA: „Piękny jest świat".

spełnieniu zaszczytnych celów prosi się o wydelegowanie swoich członków do zbiórki ulicznej, która odbędzie się w dniach 1 i 2 czerwca, oraz 9 i 10 czerwca br. Po odbiór puszek i legitymacyj należy się zgłaszać w lokalu przy ul. Ossolińskich 13 dnia 31 maja od godz. 9-ej do 13-ej w dniu 1. IV. od 9 do 13 i od 17 do 19, a w dniu 2 czerwca od godz. 8—11 rano.

DZISIEJSZE „MINUTY LITERACKIE" poświęca rozgłośnia lwowska twórczości Henryka Balka o godz. 21.30 usłyszymy najnowsze utwory tego znanego młodego poety.

ZAPROWADZENIE SŁUŻBY LISTONOSZÓW WIEJSKICH. Z dniem 1 czerwca 1935 r. zaprowadza Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie na czas od 1 czerwca do 30 września 1935 r. służbę listonosza wiejskiego w następujących urzędach pocztowych 1) Kuty dla miejscowości **Kuty stan**, 2) Mikuliczyn dla miejscowości **Diłok**, 3) Wygoda dla miejscowowości **Korczyn** i **Kruszelnica.** Zaprowadzenie służby listonoszów wiejskich jest bardzo poważnem ułatwieniem w korzystaniu z usług poczty tak dla mieszkańców interesowanych gmin, jak w szczególności dla osób wyjeżdżających w porze letniej na wywczasy do tych miejscowości, albowiem listonosze wiejscy nietylko doręczają, ale i przyjmują także od nadawców wszelkiego rodzaju przesyłki.

ZEBRANIE SEKCJI EUGENICZNEJ POL. TOW. HIGJENICZNEGO. Porządek dzienny zebrania jest następujący: 1. Odczytanie protokołu ostatniego zebrania. 2. Referat organizacyjny dr. Stanisławy Szorówny, 3. Zagajenie dyskusji w sprawie utworzenia wzorowej poradni eugenicznej we Lwowie. dr. Stanisław Liebhardt. 4. Wnioski i interpelacje. Zebranie odbędzie się w sobotę 1 czerwca. w sali Polikliniki przy ulicy Lindego 5. Początek o godz. 19-tej (7 wiecz.). Goście mile widziani!

Zmarli we Lwowie

Marja Straus l. 74, pogrzeb 30 bm. z krypty OO. Bernardynów na cm. Łyczakowski.

Marja z Riedlów Piotrowska l. 75 wdowa po art. mal. pogrzeb 31 bm. z ul. Teatyńskiej 1. na cm. Łyczakowski.

Zofja z Chrzanowskich Świtalska, żona kapitana l. 34. pogrzeb z kapl. Szpit. Okr. Nr. VI 30 bm. na cm. Łyczakowski.

Marja Grabowska wł. real. l. 33. pogrzeb 30 bm. z krypty OO. Bernardynów na cm. nowski.

KOMUNIKATY.

TOWARZYSTWO „DANTE ALIGHIERI" zaprasza swych członków i sympatyków na odczyt w języku włoskim p. Dr. Pauliny Sandauer p. t.: „La letteratura per l'infanzia nell' Italia moderna", jaki odbędzie się w piątek, 31 b. m. o godz. 19 w lokalu Towarzystwa. ul. Kopernika 9, I p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

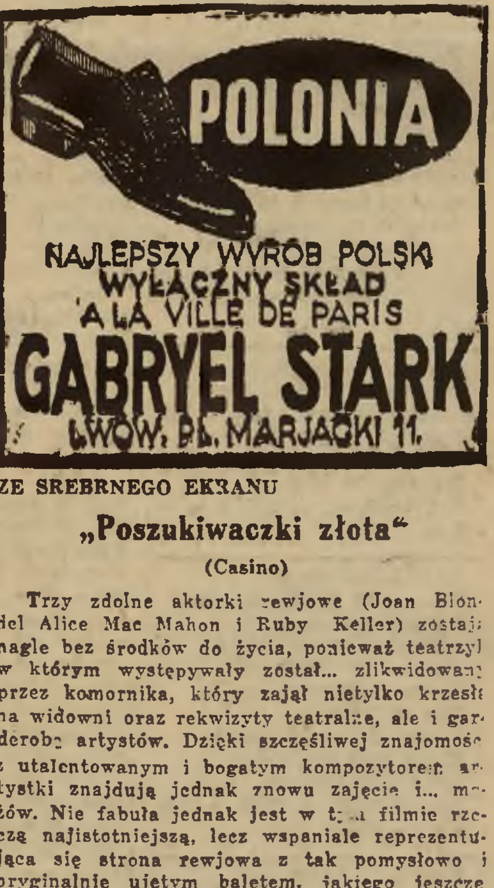
ZBIÓRKA NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ Wszystkie organizacje i instytucje, które pragną, dopomóc Oddziałowi lwowskiemu PCK. w

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Skazanie Zamroziewicza

Znany, notoryczny złodziej lwowski, niejaki Zamroziewicz, który w 32 wypadkach został oskarżony o kradzież, skazany został na 3 i pół roku więzienia.

Policjant, który w czasie rozprawy stał tuż obok Zamroziewicza, natychmiast go okuł w kajdanki i odprowadził do więzienia.



ZE SREBRNEGO EKRANU

„Poszukiwaczki złota"

(Casino)

Trzy zdolne aktorki rewjowe (Joan Blondel Alice Mac Mahon i Ruby Keller) zostają nagle bez środków do życia, ponieważ teatrzyk w którym występywały został... zlikwidowany przez komornika, który zajął nietylko krzesła na widowni oraz rekwizyty teatralne, ale i garderobę artystów. Dzięki szczęśliwej znajomości z utalentowanym i bogatym kompozytorem artystki znajdują jednak znowu zajęcie i... mężów. Nie fabuła jednak jest w tym filmie rzeczą najistotniejszą, lecz wspaniale reprezentująca się strona rewjowa z tak pomysłowo i oryginalnie ujętym baletem, jakiego jeszcze w filmach amerykańskich nie widzieliśmy. Niektóre fragmenty baletu (n. p. taniec świecących skrzypiec), to istne majstersztyki choreograficzno-filmowe. Słowem film dla miłośników pięknego baletu w pierwszym rzędzie.

„Kapitan Korkoran"

(Palace)

„Kapitan Korkoran" to nasz stary i dobrze znajomy, najlepszy komik czeski, Vlasta Burian, który tym razem przeistacza się z kierownika skromnego stateczku pływającego po Wełtawie w kapitana wojennej korwety morskiej. Przyjmowany z wielkiemi honorami w modnem uzdrowisku, wyrzuca pieniądze na prawo i lewo, zostaje jednak wkońcu zdemaskowany. Następuje straszliwa wsypa, zakończona szczęśliwie happy endem. Film, jak każda komedja z niezapomnianym bohaterem „Feldmarszałka", obfituje w szereg kapitalnych scen, ożywionych przepysznym humorem, racami dowcipów na tle melodyjnej ilustracji muzycznej.

Nadprogram interesujący tygodnik zagraniczny i krótki, ale udany reportaż z naszej marynarki handlowej.

Wiadomości sportowe

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

WARSZAWA Mecz ligowy Legja — Ł.K.S.

KRAKÓW. Mecz ligowy Garbarnia — Śląsk. Tennisowe mistrzostwa Małopolski.

LWÓW. Zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okr. na boisku „Pogoni" o godz. 17-ej. Lechja — Hasmonea.

O mistrzostwo kl. A. grają:

godz. 16.30 na boisku T.S.L. Zenit — TSL.

godz. 17. na boisku „Bogdanówka" Biały Orzeł — Lwowianka.

godz. 17. na boisku „Świtezi" Ż.K.S. — Świteź.

Mecz tennisowy Pogoń — L. K. T. na kortach L. K. T, przy ul. Pełczyńskiej.

WALKA O STRYJ.

P. Z. P. N. na wiadomość o uchwale L. O. Z. P. N. sprzecznej z zarządzeniami Zarządu P. Z. P. N. postanowił rozwiązać L. O. Z. P. N., ustanowić komisarza, którym prawdopodobnie będzie mjr. Mirski-Woleński, a tSryj groźbą rozwiązania zmusić do kapitulacji i rozpoczęcia mistrzostw w ramach okręgu stanisławowskiego.

W tym celu ma nawet do Lwowa zjechać specjalna delegacja P. Z. P.N.

Walka o słuszne prawa Stryja jeszcze niezakończona.

MECZ MOTOCYKLOWY WARSZAWA—WIEDEŃ.

W nadchodzącą niedzielę, 2. czerwca b. r., w ramach święta motocyklowego odbędzie się **ogólno - polski motocyklowy zjazd gwiaździsty do Warszawy.** Meta zjazdu na stadjonie Wojska Polskiego otwarta będzie w dniu 2. czerwca od godz. 10 do 12-ej.

Tego samego dnia o godz. 16-ej odbędą się na torze stadjonu Wojska Polskiego **zawody motocyklowe,** w ramach których rozegrany zostanie **mecz motocyklowy Warszawa—Wiedeń.**

Jak nas informuje kierownictwo zawodów — Wiedeń wystąpi w następującym składzie: Hans Walz, Josepf Illichmann i Walter Riedl. Jest to zmieniony w dniu wczorajszym skład wiedeński.

Reprezentacja Warszawy zestawiona zostanie w najbliższych dniach przez Polski Zw. Motocyklowy w najsilniejszym składzie.

Mecz budzi w stolicy ogromne zainteresowanie. Polskie Radjo nagra przebieg meczu na taśmę, poczem w godzinach wieczornych odbędzie się transmisja zawodów.

PRZED ZAWODAMI TENNISOWEMI W WIMBLEDONIE.

Za 4 tygodnie rozpocznie się w Wimbledonie największy doroczny turniej tennisowy o nieoficjalne mistrzostwo świata. Mimo, że termin zgłoszeń upływa dopiero 2. czerwca. Londyn otrzymał już zgłoszenia wielu państw. Z Polski startują definitywnie Jadwiga Jędrzejowska i Józef Hebda. Prawdopodobny jest również wyjazd Tłoczyńskiego i Tarłowskiego.

Włosi zgłosili poza Palmierem i de Steranim również Morpurga. Ten ostatni przebywał dłuższy czas w Afryce, nie biorąc udziału w zawodach tennisowych. W Wimbledonie zamierza on wystąpić zarówno w grach pojedynczych, jak i podwójnych. Partnerem jego w grze podwójnej panów ma być znany u nas Holender, Timmer.

Niemcy wysyłają von Cramma, Denkera, Henkla, Lunda, Kleinschrotha, Cilly Aussem i Horn.

Jak więc widzimy turniej ten zgromadzi „śmietankę" tennisową świata.

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW W dniach 1 i 2 czerwca br. rozegrany zostanie we Lwowie międzymiastowy mecz l. atletyczny Lwów — Kraków.

KRAKÓW. W dalszym ciągu turnieju tennisowego o mistrzostwo Małopolski osiągnięto m. in. wyniki: Bratek — Chciuk 6:0, 6:0, Tarłowski — Kiełkowski 6:0, 6:2, Dr. Liebling — Feldman 7:5, 6:0. Spychała — Wohlfeiler 6:1. 6:0.

WARSZAWA. W nadchodzący piątek rozpoczyna się we Wrocławiu międzynarodowy turniej tennisowy. w którym m. in. wezmą udział Polacy, a mianowicie. Volkmerówna, Stepanówna, Popławski i Majewski.

WARSZAWA. Japoński Zw. Tenisowy zaproponował Pol. Zw. Tenisowemu rozegranie meczu w dniach 15—17 czerwca w Warszawie.

O ile Japonja pokona w Pradze 3 — 12.6 Czechosłowację, a jednocześnie Polska wygra w tym samym czasie z Poł. Afryką, mecz Japonja — Polska byłby półfinałowem spotkaniem o puhar Davisa. O ile obie drużyny przegrają, wtedy Japonja rozegra z Polską zawody towarzyskie.

PARYŻ. Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Francji zostały dziś przerwane z powodu gwałtownej wichury i oberwania się chmury. Rozegrano tylko trzy spotkania. Quist pokonał Francuza Jamain 6:2, 6:4. 6:4. Menzel wygrał z Puncetem 6:2, 6:0, 6:2, Legeay pokonał Langenaya 7:5, 6:0, 6:1.

Program wyścigów konnych

Gonitwa I. — 900 zł.

Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.
23 Anita, chł. Kucharski, 54 kg.
13 Bravo Polmodie, j. Rusin, 56kg.
23 Gravelot, j. Kończal, 58 kg.

Gonitwa II. — 500 zł.

Dla 3 l. og. i kl.
Dyst. ok. 1.600 m.
23 Anita II., chł. Kucharski, 54 kg.
13 Bravo Polmodie, j. Rusin, 66 kg
38 Falsa, N. N., 56 kg.
30 Fogarasz, j. Bews, 58 kg.
21 Frywolna, j. Bogobowicz, 56 kg.
35 Ogaret, j. Tobiasz, 58 kg.

Gonitwa III. — 500 zł. (płoty)

Dla 4 l. i st. koni.
Dyst. ok. 2.800 m.
16 Branka II., p. Miklewski, 70 kg.
19 Giralda, p. Wójcik, 70 kg.
12 Korynna, p. Żarczewski, 70 kg.
Tenowna, p. Żwan, 70 kg.

Gonitwa IV. - 2.000 zł. (Białocerkwi)

Dla 4 l. og. i kl. arabskich.
Dyst. ok. 2.200 m.
18 Argonauta, j. Tobiasz, 59 kg.
4 Assa—Goy, j. Bogobowicz, 59 kg.
28 Mekka, j. Matuszewski, 57 kg.
28 Perkun, chł. Rybka, 59 kg
Porta, j. Janusik, 57 kg.

Gonitwa V. — 500 zł.

Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m.
21 Cenna, N. N., 57 kg.
23 Combine, N. N., 56 kg.
Harcerka, j. Tokarczyk, 57 kg.
23 Norok, j. Bogobowicz, 58 kg.
21 Ozon, ż. Ziemiański, 59 kg.
Unikat, j. Szyszko, 58 kg.

Gonitwa VI. — 1.000 zł.

Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich
Dyst. ok. 1.800 m.
Gazal-El-Kemir, j. Kondraciak, 62 kg.
Euros, N. N., 59 kg.
34 Jemen, N. N., 59 kg.
10 Momeluk, chł. Jankiewicz, 59 kg
Mandolina, chł. Turkiewicz, 57 kg
18 Manitoba, j. Tokarczyk, 57 kg.
10 Menelik, j. Bogobowicz, 59 kg
10 Miecznik, ż. Ustinow, 59 kg
Muchawiec, j. Tobiasz, 59 kg
Prorok III., j. Janusik, 59 kg
10 Selim-Hasan, N. N., 59 kg

Gonitwa VII. — 1.200 zł.

Dla 4. l. i st. o. i kl.
Dyst. ok. 2.000 m.
27 Bantam, ż. Ziemiański, 60 kg.
20 Honfleur, j. Kawalec, 58 kg.
20 Irkut, N. N., 60 kg.
6 Murat II., j. Bogobowicz, 62 kg
6 Fenella, j. Czyż, 60 kg.
20 Panta rhei, j. Eljasz II., 57 kg

Gonitwa VIII. — 700 zł.

Dla 4 l. i st. og. i kl.
Dyst. ok. 1.800 m.
12 Huron, j. Kondraciak, 58 kg
12 Kormoran, j. Tobiasz, 58 kg.
12 Lalka, j. Matuszewski, 54 kg.
12 Pandur, ż. Bogobowicz, 59 kg.
12 Turon, ż. Ziemiański, 59 kg.
29 Wydra, j. Pietruczuk, 57 kg.

NASZE TYPY:

1. Gravelot
2. Falsa, Frywolna
3. Korynna, Giralda
4. Mekka, Aassagay
5. Norok, Harcerka
6. Manitoba, Miecznik, Prorok
7. Fenela, Murat
8. Turon, Lalka.

Performance do programu wyścigów konnych we Lwowie

LWÓW
sezon wiosenny. Dzień pierwszy 12. V. 1935.

1. przeszk. 3.200 m. — 700 zł.
Jota 71 p. Wójcik 1)
Poznaniak 76 Ustinow 2)
Centurja 68 Kazuła
Tot. 9.50, cz. 4.24, 4 d. — zły.

2. 1.800 m. — 800 zł.
Rijad 59 Janusik 1)
Bandelot 62 Matuszewski 2)
Frywolny 58 Kapuściak 3)
Galicja 60 Kondraciak
Tot. 18.50, 6.50, 6, cz. 2.9 1½ d. —1 d.

3. 1.200 m. — 500 zł.
Etoile d'Or 57 Mugaj 1)
Czarka 54 Janusik 2)
Brawo Polm. 57 Rusin 3)
Tama 56 Czyż
Fogarasz 58 Bews
Tot. 17, 9, 9, cz. 1.17, 3 d. — 8 d.

4. 2.400 m. — 200 zł.
Assagay 59 Bogobowicz 1)
Perkun 59 Janusik 2)
Argonauta 59 Tobiasz 3)
Labirynt 62 Tokarczyk
Mekka 57 Matuszewski
Kair 62 Balcer
Hazard 62 Jankiewicz
Meczet 60 p. Żarczewski
Łucznik 62 Ustinow
Tot. 93, 19.50, 19, 29.50, cz. 2.57 4 d. — 4½ d.

5. 1.200 m. — 1.200 zł.
Saga 53 Janusik 1)
Parthenis 55 Szyszko 2)
Frywolna 55 Bogobowicz 3)
Gladiator 57 Kończal
Antolka 55 Czyż
Tot. 25.50, 9, 8, cz. 1.17, 3½ d. 2½ d.

6. 1.600 m. — 1.200 zł.
Lumineuse 58 Kondraciak 1)
Bantam 60 Ziemiański 2)
Irkut 59 Kotlarz 3)
Murat 63 Bogobowicz
Fenela 58 Czyż
Bitna 55 Szyszko
French 60 Kończal
Tot. 23.50, 7.50, 8.50, 8, cz. 1.46½, 1½ d. — 1 d.

7. 1.200 m. — 500 zł.
Energia 56 Czyż 1)
Norok 58 Bogobowicz 2)
Szanfary 59 Ziemiański
Cenna 55 Kaczmar
Tot. 8, 7.50, 9.50, cz. 1.8, ¾ d. ½ d.

8. 1.600 m. — 500 zł.
Lalka 55 Matuszewski 1)
Trubadur 59 Bogobowicz 2)
Eneida 57 Kończal 3)
Nuda 57 Janusik
Jestem Pewna 57 Czyż
Comtessin 57 Szyszko
Branka 57 Tobiasz
Tot. 27.50. 8, 7, 10.50, cz. 1.48, ½ d. — 1½ d.
Tor dobry.

Dzień drugi 21. V. 1935.

9. 1.600 m. — 500 zł.
5. Gladiator 58 Kończal 1)
Daj 58 Bogobowicz 2)
Eol 59 Ziemiański
Lola Beeth 56 Matuszewski
Tot. 15.50, 6, 5.50, cz. 1.53, ½ d. — 20 d.

10. 1.600 m. — 1000 zł.
Maskota 57 Janusik 1)
Miecznik 59 Ustinow 2)
4. Meczet 59 Tokarczyk 3)
Morocz 59 Bogobowicz
Modrzew 59 Czyż
Menelik 59 Augustyniak
Mameluk 59 Jankiewicz
Selim Hassan 59 Balcer
Tot. 8.50, 7, 10, 12.50, cz. 2½, 1½ d. — 1 d.

11. 2 przeszk. 3.600 m. — 600 zł.
Azara 69 Lussa 1)
Lady Sol 70 p. Miklewski 2)
Grzela 74 Sulik 3)
Dalia 74 Gajewski
Leta, Czuwaj up.
Tot. 19.50, 9.50, 8.50, cz. 5¼, 5 d. — 3 d.

12. 1.800 m. — 700 zł.
Medaile d'Or 59 Ustinow 1)
Moi Toutte 58 Matuszewski 2)
Kormoran 59 Tobiasz 3)
Korynna 57 Kończal
8. Lalka 54 Kondraciak
Pandur 58 Bogobowicz
Huron 56 Duńko
Turoń 59 Ziemiański
Reklama 56 Czyż
Irbit 59 Sikora
Tot. 18.50, 9, 8, 15, cz. 2.7, ¾ d. — ¾ d.

13. 1.600 m. — 500 zł.
Festina Lente 57 Bogobowicz 1)
3. Brawo Polm. 56 Rusin 2)
Maleńka 57 Ustinow 3)
Ostoja 57 Janusik
Falsa 56 Czyż
Tot. 8.50, 7.50, 17.50, cz. 1.55, ¾ d. — ¾ d.

14. 2.500 m. pł. — 500 zł.
Ircha 68 Magdy 1)
Noblesse Obl. 70 Głowacki 2)
Bibi 66 Lussa 3)
Fantom 71 Kazuła
Eh Bien 68 Kasprzak
Kidonia krwot.
Tot. 41, 14.50, 10, cz. 3.12, 1½ d. — ¾ d.

15. 1.600 m. — 900 zł.
Aak 59 Czyż 1)
Orion 59 Ziemiański 2)
Toruń 58 Rusin
Tot. 7, cz. 1.52, 8 d. — 5 d.
Tor ciężki.

Dzień trzeci. 23. V. 1935

16. 2.800 m. pł. — 500 zł.
Endek 72 p. Żarczewski 1)
Liverpool 72 Głowacki 2)
8. Branka 70 p. Miklewski
14. Fantom 72 Kazuła
Tot. 6, 6, 6.50, cz. 3.37, 3 d. — 6 d.

17. 1.200 m. — 700 zł.
5. Parthenis 56 Szyszko 1)
Gardenia 56 Bogobowicz 2)
3 .Etoile d'Or 57 Mugaj
Tot. 8.50, cz. 1.17, 2.50 d. — 2 d.

18. 2.200 m. — 1.200 zł.
4. Argonauta 59 Tobiasz 1)
Minaret 59 Augustyniak 2)
Bankrut 59 Tokarczyk 3)
Manitoba 57 Kończal
Jeremiada 66 Gajewski
Iirnik 62 Bogobowicz
Tot. 8.50, 8, 16, 8.50, cz. 2.42½ ½ d. — 2½ d.

19. 2.000 m. — 500 zł.
8. Trubadur 59 Bogobowicz 1)
8. Eneida 58 Kończal 2)
Lady Lang 58 Janusik 3)
Amore Canta 57 Czyż
Noemi 57 Tobiasz
Giralda 58 Matuszewski
Rozkosz 58 Pietruczuk
Tot. 14.50, 7, 11.50, 10, cz. 2.17½, 1.50 d. — 2.50 d.

20. 1.800 m. — 900 zł.
Pantha Rhei 56 Eliasz 1)
6. Irkut 59 Kotlarz 2)
Fides 56 Matuszewski 3)
Effendi 59 Kończal
Skrobonogi 60 Ziemiański
Honfleur 58 Bogobowicz
Fronton 58 Tobiasz
Herminia 58 Pietruczuk
Tot. 42, 9.50, 7, 18, cz. 2 1.50 d. — 0.50 d.

21. 1.600 m. — 500 zł.
Passiflora 56 Eliasz 1)
7. Cenna 56 Kończal 2)
5. Frywolna 56 Bogobowicz 3)
Intram 58 Ziemiański
Ozon 59 Tobiasz
Tot. 56, 50, 22, 11, cz. 1.49 1.50 —1.25 d.

22. 1.800 m. — 500 zł.
Magik 59 Tokarczyk 1)
Warta 56 Bogobowicz 2)
3. Czarka 56 Janusik
Figa III. 57 Bews
Czwartak 57 Kapuściak
Tot. 27.50, 11, 8.50, cz. 2.51½, 3.50 d. — 5 d.

23. 1.000 m. — 900 zł.
Gravelot 58 Końc 1)
7 Norok 58 Bogobowicz 2)
Combine 54 Janczak 3)
Anita III. 56 Tobiasz
Faza II. 57 Pietruczuk
Tot. 18, 5.50, 5, cz. 1.50, 1.50 d. 0.50 d.
Tor dobry.

Dzień czwarty, 25. V. 1935

24. 2.500 m. pł. — 800 zł.
Ellis 69 Kasprzak 1)
11 Leta 67 Głowacki 2)
14 Ircha 68 Magdy
Tot. 28, cz. 8.7, 5 d. — źle.

25. 1.600 m. — 1.100 zł.

25. 1800 m. — 1000 zł.
15 Aak 59 Czyż 1)
5 Saga 56 Janusik 2
Daga 56 Matuszewski
Tot. 7, cz. 1.46, 6 d. — 3 d.

26. 3.600 m. przeszk. — 700 zł.
1 Poznaniak 76 Ustinow 1)
Iwan 74 Kotlarz 2)
Córa Beja 70 Magdy
Tot. 8, cz. 4.47, 3 d. — 3.50 d.

27. 2.000 m. — 1.100 zł.
6 Bantam 60 Ziemiański 1)
Lala Roukh 56 Bogobowicz 2)
Kaliban 59 Czyż
Ibarwila 57 Janusik
Tot. 15.50, 8.50, 7.50. cz. 2.13, szyja — 4 d.

28. 2.600 m. — 1.600 zł.
Hazard 62 Jankiewicz 1)
Labirynt 62 Tokarczyk 2)
4 Mekka 57 Matuszewski 3)
4 Perkun 59 Janusik
Rasun III 59 Bogobowicz
4 Łucznik 62 Ustinow
4 Kair 62 Balcer
Tot. 46, 11, 8, 9, cz. 3.12, 2.50 d. — 1.50 d.

29. 1.600 m. — 700 zł.
Beatrice 56 Kończal 1)
Strypa 54 Bogobowicz 2)
6 Bitna 54 Szyszko
Wydra 57 Pietruczuk
Tot. 27, 8.50, 10.50, cz. 1.46, 0.50 d. — 2.50 d.

30. 1.800 m. — 500 zł.
9 Daj 58 Bogobowicz 1)
7 Szanfary 59 Ziemiański 2)
3 Forgarasz 53 Bews
Tot. 9, cz. 2, 1.75 d. — 15.
Tor dobry.

Dzień piąty. 26. V. 1935.

31. 1600 m. — 500 zł.
8 Comtessin 57 Czyż 1)
8 Jestem Pewna 57 Kończal 2)
19 Noemi 57 Janusik
Tot. 8, cz. 1.55, 0.75 d. — 4 d.

32. 1.800 m. — 1.200 zł.
15 Orion 59 Ziemiański 1)
9 Gladiator 59 Kończal 2)
Tot. 10.50, cz. 2.7, 2 d.

33. 2.400 m. — 900 zł.
Karta 56 Czyż 1)
Korea 56 Janusik 2)
Parlier 60 Gajewski 3)
Sfinks 58 Eliasz
Muza 56 Bogobowicz
-2 Reklama 56 Czyż
Tot. 61, 17, 15, cz. 2.54, 1.25 d. — 0.50 d.

34. 2.000 m. — 1.000 zł.
Ibn Nedjasz 59 Janusik 1)
Marosz 59 Jankiewicz 2)
10 Morocz 59 Bogobowicz 3)
Jemen 59 Balcer
Vali 62 Gajewski
Karagos 62 Tobiasz
10 Modrzew 59 Kończal
Medal 59 Ustinow
Tot. 10.50, 6.50, 10, 7.50, cz. 2.36, szyja — 1.50 d.

35. 1.800 m. — 500 zł.
18 Ostoja 56 Janusik 1)
Gladys 56 Bogobowicz 2)
Ogarek 58 Tobiasz 3)
Lumen 59 Kończal
Tot. 8.50, 5.50, 6, cz. 2.11 2.25 d. — 6 d.

36. 3.600 m. przeszk. — 600 zł.
Minerwa 72 Kotlarz 1)
Nefisa 72 Kasprzak 2)
11 Czuwaj 71 Magdy
Tot. 7.50, cz. 5.10, 5 d. — 15 d

37. 1.800 m. — 800 zł.
2 Galicja 60 Kondraciak 1)
2 Bandolet 62 Matuszewski 1)
2 Frywolny 58 Kapusiak
Zinia 56 Bogobowicz
Tot. 19.50, 7.50, 6, cz. 2.15½ 3.50 d. — 1.50 d.

38. 1.800 m. — 500 zł.
12 Maleńka 57 Ustinow 1)
13 Falsa 56 Kończal 2)
9 Eol 59 Ziemiański 3)
Thais 57 Eliasz
9 Lola Beeth 57 Beeth
Tot. 9.50, 6, 7, cz. 2.11, 2.50 d. — 2.50 d.
Tor ciężki.

CZYTELNIKOM „KURJERA LWOWSKIEGO“



Jeżeli nie Szyller-Szkolnik, to któż inny potrafi szczegółowo określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenie? Szyller Szkolnik jest Redaktorem poczytnego pisma „Swit“ (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych, posiada szereg protokułów Towarzystw Naukowych stolicy. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, przyjdź, a poznasz kim jesteś, kim być możesz. Dowiesz się jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, a ponadto na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych wybierze p. Schyller Szkolnik szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskaże, gdzie takowy można nabyć. Na los nr. 122627, wybrany przez p. Szyllera-Szkolnika padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych numerów padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podajemy tylko niektóre: Antoni Szwej Ząbkowice gm. Wójków Kościelne — 10.000 zł., Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek — 5 000 zł., Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji, 10.000 zł. Frychel, Katowice. Brunów Wodospady 3 — 5.000 zł., Aksiuczycówna Helena, p-ta Hołobicze 5.000 zł., Marjan Łomnicki Podhajce 5.000 zł.



Słynne medjum M-lle Evigny odgadnie Twoje imię i nazwisko, wyszczególni najważniejsze fakty Twego życia. Okaziciel kuponu płaci zamiast zł. 5 — tylko 2 zł. — Jeżeli wątpisz, nie masz czasu, napisz natychmiast imię, rok miesiąc urodzenia, a otrzymasz próbną analizę-horoskop bezpłatnie. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszta poczt. i kancelaryjne załącz 1 zł. (znaczkami pocztow.). Ogłoszenie załączyć. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Zurawia 47 m. 2. 890



PHILIPS-RADJO do sieci 20 zł. mies.
KODAK-FOTO 6×9 10 zł. mies.
Barwik Borzemski
Kopernika 18 tel. 218-60
Cenniki bezpłatnie 712

CZY PANI SZUKA...

dobrej kucharki, służącej, dochodzącej? Znajdzie ją szybko przez drobne ogłoszenie zamieszczone w Kurjerze zupełnie bezpłatnie do 15 słów (dalsze wyrazy po 5 groszy).

PLUSKWY wytępisz bezpowrotnie TYLKO przez świecę gazową
FUMIGATORE-CIMEX
Do nabycia w drogerjach i składach farb
informacje bezpłatne 666
Zakład Dezynfekcyjny
Pasaż Hausmana 7. Tel. 107-59.



Leżaki z podnóżkami	zł.	6.50
Fotele plecione	zł.	4.—
Krzesła składane	zł.	1.50
Stoły ogrodowe	zł.	6.—
Parasole ogrodowe	zł.	45.—

Kosze podróżne, — Walizy — Chodniki, — Rogóżki — Cerata — Linoleum —
Ceny fabryczne

A. Koniewicz i Syn

— LWÓW, UL. BATOREGO 14. —
Tel. 276-00. 2216

dywany chodniki



T. KYSIAK I SYNOWIE
LWÓW, PLAC SMOLKI 4
TEL. 40-09



Ogłoszenia w „Kurjerze“ są skuteczne i tanie!

PARASOLE, PARASOLKI



Parasole ogrodowe i mieralecza, naprawy, pokrycia poleca jedyna katolicka firma
„Paragon“
Marja Bemowa
Lwów,
Wałowa 9.
551

DLA PENSJONATÓW

Przerabia i pokrywa kołdry i materace.

KOŁDRY, MATERACE, KOCE, KAPY, FIRANKI
bielizna pościelowa, stołowa, ręczniki, płótna, ścierki. Odpowiedni rabat. — Własny wyrób. — Solidny towar — poleca 674

A. PIETRUSZEWSKI
dawniej ul. Koralnicka obecnie **ul. HALICKA 20**
tel. 213-33. — Cennik wysyła DARMO

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

OBRAZY.
oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia W SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11. tel. 256-86. 1358

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ
willę dwumieszkaniową komfortową z ogrodem w okolicy Łyczakowa lub Listopada. Zgłoszenia tel. 274-92. 16051

MASŁA
dostawy dworskiej poszukuje Górski, Lwów, Mikołaja 23. tel. 287-99. 16019

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

PŁÓTNA.
bieliznę, trykotaże, ceny zniżone poleca BOLESŁAW BŁOCKI, obecnie BATOREGO 2, róg pl. Halickiego. 883

Najlepsze najtańsze OBUWIE

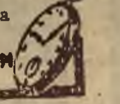


poleca
najstarsza firma katolicka
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4. tel. 244-70
1403

DOMAŃSKI — ZABŁOCKI
właśc. M. Kadzidłowski, Warszawa. Fabryka listów na ramy, karnisze i do tapet filja Lwów, BATOREGO 34. Poleca bogatą w najnowsze wzory zaopatrzoną składnicę swoich pierwszorzędnych wyrobów po bardzo przystępnych cenach. 16093

SZKOLNE.
pantofle przepisowe poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis“. Lwów, ul. Halicka 5 mezanin. 671

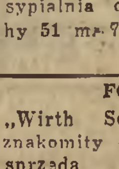
Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej, uskutecznia



H. GUTTERMAN
LWÓW, SYKSTUSKA 14

OKAZYJNIE
sypialnia do sprzedania Sapiehy 51 m. 7. od 9—11 i od 2—5. 16055

FORTEPIAN
„Wirth Schiler Bösendorfer“ znakomity — prawdziwa okazja sprzeda tanio Skleniarski. Lwów. Kopernika 26. 1608



WIATRÓWKI
impregnowane, najtańsze źródło „Pallium“, Lwów, Hetmańska 22, obok Muzeum. 215



Koszule męskie 1103
od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej
ZYGMUNT
Zaleski
Lwów Boimów 6

FOTO APARATY przybory TANIO [illegible]
Inż. A. [illegible]RF
Lwów, Sykstuska 2.

FORTEPIANY,
pianina, pierwszorzędne nowe oraz okazyjne. Dogodne warunki Nowacki Piłsudskiego 17. 16066

OWCZARKI
podhalańskie, duże śnieżnobiałe sprzeda Lewandowski, Lwów, ul. Poniatowskiego 7. 16056

SAMOCHODY
okazyjnie, sprzedaż komis. Inż. Braun, Tarnowskiego 7. tel. 74-92. 14697



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij CZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10. tel. 87-23. Sprzedaż kupno, instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

SYPIALNIA
i drobne mebelki do sprzedania solidnie wykonane z gwarancją. Wytwórnia mebli, Lwów, Lenartowicza 20. 16014



Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajeprzemysł“ Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 589



Fortepiany
pianina światowych wytwórni na składzie
Marecki
Lwów, Batorego 7. 1891

ŁÓŻKA METALOWE



WÓZKI DZIECINNE, TAPCZANY POLECA TANIO
WOŁKOWYSKI
KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97
496

GROBOWIEC
z pomnikiem, na 3 miejsca, solidnie budowany, na cmentarzu Łyczakowskim w 3 rejonie okazyjnie do nabycia. Wiadomość: L. Demczuk, wędliniarnia, Lwów, ul. Kochanowskiego 130. 15040

Magazyn Papieru.
SCHEX I STENZEL
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 102

PIĘKNĄ JADALNIĘ
modną orzechową, gabinet męski, klubowy garnitur wiedeński, sypialnię jasną, salonik [illegible]czny, biurka rozmaite, stolik do kart, witrynkę antyczną, łóżko mosiężne, odkurzacz elektryczny, wszystko dobrze utrzymane, — sprzeda okazyjnie Dorotheum — Laufer, Lwów, ul. Piłsudskiego 12, koniec Batorego. Tel. 254-68. Uwaga: filji nie posiadamy 1773

OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES“ Lwów. pl. Kapitulny 2. I p. naprzeciw Katedry. 687

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

SŁONECZNE
piękne 3 duże pokoje z kuchnią, pełnokomfortowe, wysoki parter, od 1-go czerwca do wynajęcia — Kluszyńska 10, od 14—18. 21821

4 SŁONECZNE
pokoje, kuchnia, komfort Supińskiego 8. Wiadomość dozorca lub telefon 254-69. 16048

PEŁNOKOMFORTOWE
słoneczne, trzechpokojowe mieszkanie, ogrzewanie centralne, balkon, terasa, używanie ogrodu. od 1 lipca do wynajęcia, Zadwórzańska 120. [illegible]

SŁONECZNE
4 pokoje, kuchnia, komfort od 15 czerwca do wynajęcia Supińskiego 8. Wiadomość dozorca lub telef. 254-69 2—3 popołudniu. 14921

DWUPOKOJOWE
mieszkania, pełnokomfortowe natychmiast do wynajęcia. Własna Strzecha. Lwów, Nad Jarem 1. Dozorca wskaże. 15086

PLAC AKADEMICKI 3
do wynajęcia 3 i 5 pokoi kuchnia komfort. 15024

UJEJSKIEGO 6
4 pokojowe parter, komfortowe. obszerne, 5 I p. komfortowe. 15093

3 POKOJE
kuchnia na biuro, Lwów, Chorążczyzny 5 (dozorca wskaże). 15009

POKÓJ
i kuchnia do wynajęcia 35 zł. Lwów, Dekerta 14. tel. 294-46. 16063

POKÓJ
frontowy i kuchnia zaraz do wynajęcia Lwów, Ormiańska 31. 16059

TRZY POKOJOWE
pełnokomfortowe. Lwów, Listopada 12 wejście Wiśniowieckich 1. do wynajęcia. 16057

KORALNICKA 6.
5 pokoi, komfort, kuchnia. 16072

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią, słoneczny, śródmieście, czynsz pewny. Adm: „Woda światło“. [illegible]075

2 POKOJE
niewielkie, kuchnia, komfort do wynajęcia: św. Zofji 54 a. Dozorca wskaże. 16086

DO WYNAJĘCIA
Gosiewskiego 4, powstałe z przebudowy mieszkania 4 i 5 pokojowe komfort. 16054

NIEUMEBLOWANY
pokój wśród ogrodów wynajmę stałym Potockiego 75 mieszkanie 5. 16095

DWUPOKOJOWE
mieszkanie (garsoniera) Wiśniowieckich 1. boczna Listopada do wynajęcia. 16094

3 POKOJE
kuchnia komfortowe od 15-go czerwca oglądać między 4—6. Lwów. Łyczakowska 32. 15096

3 POKOJE
komfort odnajmę 15 czerwca Lwów, Kampiana [illegible] dozorca wskaże. 15097

3 POKOJE
komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14720

DWU-POKOJOWE
mieszkanie, niski parter bez łazienki wynajmę. Pawlikowskiego 4. Kwiatkówka. 14898

FREDRY 7
sześcio-pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem i windą, oraz dwupokojowe do wynajęcia. Dozorca wskaże. 15014

MIESZKANIE
6 i 4 pokoje komfort do wynajęcia, Lwów, Romanowicza 11. 15016

3 POKOJE
kuchnia pełny komfort do wynajęcia, Lwów, Kopernika 2. 15038

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne pełnokomfortowe, Lwów Jakóba Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 15027

29 LISTOPADA 1[illegible]
4 pokoje I piętro, pełny komfort, strona gospodarcza dogodne, od 1 lipca do wynajęcia. Dozorcowa wskaże. Tel. 209-43. 15063

4-POKOJOWE
słoneczne mieszkanie, komfort, do wynajęcia od 1 czerwca Lwów Pawlikowskiego 19, dawniej Kwiatkówka. 14594

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje kuchnia komfort od 15 czerwca spokojnym, Lwów, Krasińskiego 14. Minasiewicz. 16007

SZUKAM
3 pokoi kuchnia, ciepłe, komfort, słońce, okolica Politechniki. — „Państwowy“. 16009

POTOCKIEGO 6
od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi — I piętro, komfort — wyremontowane oglądać 11—1-ej tel. 255-98. 16[illegible]1[illegible]

4 POKOJE SŁONECZNE
łazienka kuchnia elektryczność, balkon 130 zł. Lwów, Piotra 25 dozorczyni wskaże. 16036

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 30 maja 1935 r.

9.00 Aud. poranna. 9.55 Program na dz. bież. 10.00 Transm. nabożeństwa z Krakowa. Kazanie na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego na temat „Triumf Chrystusa wygł. Ks. Kan. Jan Śmigielski. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteorolog. 12.05 (Lw.) Silva rerum i repertuar teatrów i kin. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji. 1) Brahms: Symfonja I-sza, wykona orkiestra, 2) Mendelssohn: „Rny Blas" — Uwertura. wyk. orkiestra. 3) Liszt: Koncert fortepianowy A-dur, wyk. z tow. ork. R. Waldówna. W przerwie: — Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchow. pt. „Jakób Jasiński" — Adama Mickiewicza w opr. Artura Górskiego. 14.00 (Lw.) „Koncert życzeń" 15.00 „Nie hodujmy chwastów". Pogadanka rolnicza. 15.15 (Lw.) Muzyka z płyt. 16.00 Muzyka. 16.30 Tr z Wilna. Koncert. 16.50 (Lw.) „Kabała" feljeton Teodozji Lisiewicz. 17.00 Recital fortepianowy Alfreda Hoehne. 17.30 Tr. z Katowic. „Nasze kłopoty z gazetką ścienną" audycja dla dzieci. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert solistów. 18.45 „Literatura w służbie społecznej" szkic literacki wygł. Marja Dąbrowska. 19.00 (Lw.) Program na dz. nast. 19.15 (Lw.) Muzyka z płyt. 19.45 „Życie na Wiśle" reportaż Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego. 20.00 Koncert orkiestry P. R.

20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce" 21.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko Janiny Morawskiej pt. „Miasto Santa Craż". 21.30 Płyta gramofonowa. 21.35 Feljeton. 21.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Mała orkiestra.

„KABAŁA" — FELJETON RADJOWY. Każdy z nas widział, jak się kładzie kabałę z kart. Jedni przypatrują się temu z uśmiechem, jak ciekawej zabawie, inni śledzą ruchy rąk kabalarki z takiem zainteresowaniem, jakby od tego naprawdę zależały ich losy. Pogodny, zajmujący feljeton o kabale i kabalarkach wygłosi dziś w czwartek o godz. 16.50 przed mikrofonem lwowskim p. Teodozja Lisiewicz.

„ŻYCIE NA WIŚLE". Dziś, w czwartek, o godz. 19.45 nadaje radjostacja warszawska pierwszy reportaż z cyklu „Życie na Wiśle" w opracowaniu Heleny Boguszewskiej i Jerzego Konackiego. Reportaże będą miały na celu w sposób żywy i barwny zapoznanie słuchaczów z pracą berlinek. piaskarzy i rybaków, jednem słowem zilustrują pracę i życie na falach królowej polskich rzek — Wisły.

18.15 BUDAPESZT. Pieśni węgierskie.
19.55 HILVERSUM Festival Beethovenowski.
20.25 REGIONAL PROGR. „Lohengrin", op. Wagnera akt II.
20.55 RZYM „Casa mia — operetka Pietriego.
21.00 WIEDEŃ „Norma" — opera Belliniego. (Transm. z Florencji).

Radjostacja krakowska

Czwartek dnia 30 maja 19)5 r.

9.00 Tr. z Warszawy. 9.55 Program na dz. bież. 10.00 Nabożeństwo z kościoła Najśw. Panny Marji w Krakowie, kazanie na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego na temat: „Triumf Chrystusa" wygł. ks. kanonik dr. J. Szmigielski. Po nabożeństwie muzyka polska z płyt. 11.57 Tr. z Warszawy. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej 12.02 Tr. z Warszawy. 12.05 Przegląd teatralny. W. Góreckiego. 12.15 Tr. z Warszawy. W przerwie około 18.00 „Proces o Czarnoksięstwo". turniej krasomówczy, oparty na starych kronikach w opracow. członków bibljoteki prawników U. J. w Krakowie.

14.00 Muzyka z płyt. 15.00 Tr. z Warszawy. 16.50 „Skrzynka ogólna w oprac. inż. St. Broniewskiego. 17.00 Tr. z Warszawy i Katowic. 18.15 Rezerwa ogólno-polska. 18.45 Tr. z Warszawy. 19.00 Program na dz. nast.

19.08 Koncert. 19.20 Muzyka z płyt. 19.45 Muzyka z płyt. 21.35 Tr. z Warszawy. 21.45 Wiadom. sport. 22.15 Tr. z Warszawy.

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.